

Osiągnięcia przemysłu pomorskiego w roku 1947

Czołowe zakłady przemysłowe województwa pomorskiego, wykonały w terminie roczny plan produkcji, a niektóre z nich znacznie go przekroczyły.

I tak produkuje miejsce zajęte następujące fabryki: zakłady chemiczne „Polchem” w Toruniu zrealizowały plan produkcji na rok 1947 w 140 proc. (202 proc. w stosunku do produkcji przedwojennej), fabryka artykułów elektrotechnicznych „Cieszewski” w Bydgoszczy wykonała roczny plan w 125 proc., a we wrześniu ub. r. przekroczyła najwyższą miesięczną produkcję przedwojenną. Państwowe Zakłady Samochodowe w Solcu Kujawskim osiągnęły 165 proc. wykonania planu, fabryka celulozy i papieru „Celuloza” we Włocławku zrealizowała plan roczny w 124 proc., fabryka sygnałów kolejowych „Fiebrandt” w Bydgoszczy — w 116 proc. Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn, w dniu 10 grudnia wykonały w 100 proc. roczny plan produkcji. Zjednoczone Zakłady Konfekcyjne w Bydgoszczy, w listopadzie ub. r. osiągnęły 114 proc. wykonania planu. Pomorskie Zakłady Garbarskie w dniu 10 grudnia zrealizowały w 101 proc. roczny plan produkcji.

Osiągnięcia te umożliwiły rozwijające się w zakładach współzawodnictwo pracy, obejmujące coraz większe zastępy robotników.

Wydanie D

Cena 3 złote

GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II

GDAŃSK, GDYŃIA — SOBOTA, 3 STYCZNIA 1948 R.

Nr 3 (196)

Nowy Rok w Belwederze

Dnia 1 stycznia 1948 r. Prezydent R. P. przyjmował w Belwederze życzenia noworoczne.

Po przyjęciu życzeń od pracowników kancelarii cywilnej, w imieniu których przemawiał szef kancelarii cywilnej minister K. Mijał, Prezydent R. P. począwszy od godziny 9 rano przyjmował w Sali Pompejańskiej Belwederu życzenia delegacji partii politycznych, instytucji i organizacji społecznych.

W imieniu Stołecznej Rady Narodowej i Zarządu m. st. Warszawy życzenia składał: w-przewodniczący Grodzicki i prezydent miasta Tolwiński, a następnie — przedstawiciele Lubelskiej i Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Następnie składali życzenia przedstawiciele wszystkich wyznań religijnych w kraju oraz przedstawiciele polskiego świata nauki, kultury i sztuki, w imieniu których przemawiał rektor U.W. Czubalski. W odpowiedzi na to przemówienie, Prezydent RP życzył przedstawicielom Polskiej Nauki, Kultury i Sztuki powodzenia w pracy nad dalszym podniesieniem w 1948 r. poziomu życia kulturalnego w kraju, podkreślając niezwykle doniosłą rolę jaką mają do spełnienia ludzie nauki i kultury w dzisiejszej Polsce.

DZIENNIKARZE

W imieniu prasy krajowej życzenia Prezydentowi złożyli przedstawiciele Zw. Zaw. Dziennikarzy: red. Kowalczyk, red. Praga oraz nac. dyr. Polskiej Agencji Prasowej dr Aleksy Deruga.

Następnie składali życzenia delegacje Związku Uczestników Walki Brojnej o Niepodległość i Demokrację, Związku Inwalidów Wojennych RP, Tow. Przyjaciół Żołnierza, Zw. b. Weteranów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, Zw. Uczestników Walk Rew. 1905 r.

PRZEDSTAWICIELE PARTII POLITYCZNYCH

O godz. 10 zgłosili się z życzeniami przedstawiciele KC PPR, CKW PPS, władz naczelnych Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Stronnictwa Pracy, Polskiego Stronnictwa Ludowego, CKW — Bundu, Centralnego Komitetu Żydów w Polsce — „Joint-u”, Żydowskiej Partii Robotniczej — Poalej Sjon, Sjonistyczny — Socjalistycznej Partii Poalej Sjon, a następnie przedstawiciele ru-

chu zawodowego w kraju z delegacją KCZZ na czele.

MŁODZIEŻ

Po nich przybyli do Belwederu przedstawiciele organizacji młodzieżowych ZWM, OM TUR, ZMD, ZMW — Wici, ZHP oraz przedstawiciele Państwowej Rady WF i organizacji YMCA.

Następnie składają życzenia delegacje instytucji gospodarczych, organizacji społecznych oraz organizacji spółdzielczych. W imieniu Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, „Ossolineum” i Tow. Przyjaźni Polsko-Hiszpańskiej złożył życzenia prezes Borej-sza.

W odpowiedzi Prezydent RP życzył całej spółdzielczości polskiej jak najszybszego podniesienia poziomu życia.

Następnie kolejno składają życzenia delegacje Izby Przemysłowo — Handlowej i Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich, Związku Izby Rzemieślniczych, Naczelnej Izby Aptekarskiej, Ligi Morskiej, Ligi Lotniczej, Automobil — Klubu Polski Yacht — Klubu Polski, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Ubezpieczalni Społecznej i Polskiego Czerwonego Krzyża.

KOMITET SŁOWIAŃSKI

O godz. 11.30 składają życzenia Panu Prezydentowi delegacja Komitetu Słowiańskiego w Polsce oraz delegacje Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Radzieckiej, Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Czechosłowackiej, Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Jugosłowiańskiej, Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Bułgarskiej, Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Amerykańskiej i Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Brazylijskiej.

PRZEDSTAWICIELE SEJMU

O godz. 12 witani na dziedzińcu przez Kompanię Honorową Wojska Polskiego przybywają do Belwederu przedstawiciele Sejmu Ustawodawczego.

W Sali Pompejańskiej zebrał się wicemarszałkowie Sejmu Bartelowski i Zambrowski oraz przedstawiciele klubów poselskich. W imieniu nieobecnych Marszałka Sejmu i wszystkich posłów złożył życzenia Prezydentowi wicemarszałek Bartelowski.

W podziękowaniu Prezydent R. P. życzył przedstawicielom Sejmu powo-

żenia w pracy nad formowaniem demokratycznego ustawodawstwa Polskiego Ludowego.

GENERALICJA

O godz. 12.30 przybywają do Belwederu przedstawiciele generalicji Wojska Polskiego z pierwszym wiceministrem Obrony Narodowej gen. Spychalskim, szefem Sztabu gen. Korczycem, wiceministrem gen. Jaroszewiczem i dow. Wojsk Lądowych gen. Pławskim na czele.

W imieniu Wojska Polskiego życzenia złożył pierwszy wiceminister Obrony Narodowej, gen. Spychalski.

CZŁONKOWIE RZĄDU

O godz. 13 przybywają do Belwederu witani dźwiękami Hymnu Narodowego członkowie Rządu R. P. z premierem J. Cyrankiewiczem i wicepremierami W. Gomułą i A. Korzyckim na czele.

Dziś w dniu Nowego Roku — powiedział premier Cyrankiewicz — przypomnieliśmy sobie, że wszystkie wysiłki Rządu dla dobra Narodu pomnożą się i zwielokrotnią.

Dziękując za życzenia Premierowi i całemu Rządowi Prezydent wyraził przekonanie, że rok 1948 przebiegnie również pomyślnie jak rok ubiegły, przynosząc nowe osiągnięcia w wykonaniu kolejnego etapu planu gospodarczego.

Życze — powiedział Prezydent — aby Rząd nadal jeszcze szybsze tempo pracy i przyczynił się swą działalnością do dalszego podniesienia dobrobytu i poziomu kulturalnego całego społeczeństwa polskiego.

ŻYCZENIA KORPUSU DYPLOMATYCZNEGO

O godz. 13.30 w Sali Pompejańskiej Pałacu Belwiderskiego zebrał się przedstawiciele państw obcych.

W pierwszym rzędzie ustawili się za dziekanem Korpusu dyplomatycznego, amb. ZSRR, W. Z. Liebie-diewem, ambasadorowie Rumunii, Jugosławii, Czechosłowacji, Turcji, Wielkiej Brytanii, posłowie Szwecji, Finlandii, Norwegii, Holandii, Szwajcarii, Bułgarii, Belgii, Hiszpanii, Meksyku, Brazylii, przedstawiciele polityczni Austrii, charge d'affaires Danii, Francji, Stanów Zjednoczonych Ameryki, Włoch, Egiptu, Chin, Węgier, Kanady i Argentyny.

Prezydent R. P. poprowadzony przez dyrektora protokołu dyplomatycznego Adama Gubrynowicza wszedł na salę w otoczeniu szefa kancelarii cywilnej, dyrektora gabinetu wojskowego oraz swego sekretarza.

Prezydentowi R. P., towarzyszyli: prezes Rady Ministrów, J. Cyrankiewicz, wiceminister spraw zagranicznych, dr St. Leszczyński oraz minister pełnomocny, J. Olszewski.

PRZEMÓWIENIE AMB. LEBIEDIEWA

W imieniu Korpusu dyplomatycznego złożył życzenia Prezydentowi, dziekan, ambasador ZSRR, W. Z. Liebie-diew, wygłaszając następujące przemówienie:

Panie Prezydencie!

W imieniu Korpusu Dyplomatycznego, akredytowanego przy Jego Osobie oraz moim własnym, mam zaszczyt złożyć Panu, jak również w Jego Osobie narodowi polskiemu, życzenia noworoczne.

Rok ubiegły był trzecim z kolei rokiem odbudowy Odrodzonej demokracji polskiej. Znamienny był doniosłymi osiągnięciami politycznymi i gospodarczymi narodu polskiego i jego Rządu.

W imieniu wszystkich tu obecnych przedstawicieli Korpusu Dyploma-

tycznego życze narodowi polskiemu. Jego Rządowi oraz Panu osobiście dalszych sukcesów w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym.

Zaczęliśmy jako Ambasador Związku Radzieckiego, pragnę w dniu tym nie tylko dać wyraz mojemu uznaniu dla szybkiego gospodarczego i kulturalnego rozwoju Polski demokratycznej, lecz również wyrazić przekonanie, że walka o pokój, którą prowadził w roku ubiegłym Rząd Polski wraz z innymi rządami demokratycznymi na arenie międzynarodowej, będzie gwarancją dalszego wzmocnienia Państwa Polskiego zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz.

Wierzę głęboko, że dzięki takiej polityce naród polski, korzystając z doświadczeń trwałego pokoju, nie tylko odbuduje w najbliższym czasie swoją gospodarkę na poziomie przedwojennym, lecz znacznie go przekroczy, w szczególności, w dziedzinie podniesienia stopy życiowej szerokiego mas ludowych.

Z całego serca życze szczęścia i rozkwitu wspaniałemu narodowi polskiemu.

ODPOWIEDZ PREZIDENTA BIERUTA

Dziękując za złożone mu życzenia, Prezydent R. P. powiedział:

Panie Dziekanie!

Dziękuję Panu i wszystkim zebranym tu dostojnym przedstawicielom i reprezentantom państw — za życzenia noworoczne, złożone w imieniu Korpusu Dyplomatycznego, akredytowanego w Polsce.

Dziękuję Panu za wysokie słowa uznania i życzliwości, jakie Pan Dziekan zechciał wypowiedzieć przy tej okazji w związku z osiągnięciami politycznymi i gospodarczymi Narodu Polskiego i Jego Rządu, w roku ubiegłym.

Naród Polski, pochłonięty pracą nad odbudową swego zniszczonego przez wroga kraju — pragnie nieustannie go wspierać w dziele utrwalenia pokoju i współpracy międzynarodowej.

Jesteśmy przekonani, że tylko dochowanie wierności wzniosłym zasadom, które przysięgali narodom w sprawiedliwej wojnie z faszystowską agresją, narody świata zdolają zabezpieczyć trwały pokój oraz urezeczywistnić ideały demokracji, nakreślonych w Kartie Narodów Zjednoczonych.

Rząd Polski nie będzie nadal szczędził wysiłków, aby zwyżczył i utrwalił się w stosunkach międzynarodowych zasady pełnego poszanowania wzajemnej wolności i suwerenności, zasady jak najszerzej współpracy gospodarczej, opartej o całkowite swobodną, obustronnie korzystną i pozbawioną wszelkiej dyskryminacji wymianę dóbr i usług.

Wierzę, że zwycięstwo tych zasad w sferach i umysłach wszystkich pragnących pokoju i postępowych ludzi świata zabezpieczy coraz wspanialszy rozwój powszechnego dobrobytu i kultury ogólnoludzkiej.

Życze serdecznie w imieniu własnym i w imieniu Narodu Polskiego reprezentowanym przez Panów krajów pomyślnego rozwoju w rozpoczynającym się dziś Nowym Roku, życze też osobiście wszystkim Panom dużo szczęścia i zadowolenia z pracy.

Prezydent R. P. ścisła, serdecznie dłoń Dziekana Korpusu Dyplomatycznego, po czym przechodził z kolei przed zgromadzonymi dyplomatami, przyjmując od nich życzenia noworoczne.

Jako ostatni składali Prezydentowi R. P. życzenia: dziennikarze zagra-

Niechaj rok 1948 będzie rokiem pokoju i twórczej pracy

Przemówienia noworoczne Prezydenta RP i Premiera

Prezes Rady Ministrów zaprosił na uroczyste spotkanie Nowego Roku — członków Rządu, generalicję i licznych przedstawicieli społeczeństwa.

Nowy Rok witali w Pałacu Prezydiu: wicepremierzy: Władysław Gomuła i Antoni Korzycki, członkowie Rządu, przedstawiciele i aktywiści partii politycznych, Związków Zawodowych, Samopomocy Chłopskiej i szczególnie licznie — młodzież. Z całego kraju zjechali się na Noc Sylwestrową do Prezydium Rady Ministrów czołowi producenci pracy. Zwracała uwagę duża grupa górników, w tradycyjnych strojach, wśród których był również inicjator współzawodnictwa pracy, sławny już w całej Polsce — górnik Pstrowski. Obecna była również liczna grupa chłopów w strojach ludowych.

Przed godziną 12, w nocy, przybył do Prezydium Rady Ministrów Prezydent Rzeczypospolitej, Bolesław Bierut, serdecznie i gorąco przyjęty przez zebranych.

Punktualnie, o godzinie dwunastej w nocy, do mikrofonu Polskiego Radia podszedł Premier Cyrankiewicz, który złożył życzenia noworoczne Głowie Państwa, zebranym gościom i całemu narodowi polskiemu, po czym zabrał głos Prezydent Bierut, który powiedział m. inn.:

OBYWATELE!

Wraz z milionami naszych współrodaków w kraju, wraz z zaprzyjaźnionymi narodami na całym świecie witamy w tej chwili, nadchodzący Nowy Rok 1948.

Żegnając rok miniony, składamy hołd wielkiej pracy, dokonanej w ciągu tego roku w całym kraju, na lądzie i na morzu, na roli i w kopalni, w fabryce i w urzędzie, w szkole i w laboratorium, składamy hołd pracy do konanej przez miliony prostych ludzi.

Był to rok wielkiego dorobku i wielkich sukcesów na wszystkich frontach naszej pracy ogólnonarodowej. Był to rok decydującego triumfu idei zjednoczenia narodu nad sobokostwem i zaprzęgnięciem ludzi dnia wczorajszego. Był to rok utrwalenia zwycięstwa ludu i postępu, myśli twórczej i pracy, na której opiera się, rośnie i potężnieje gmach naszej Odrodzonej Rzeczypospolitej.

Witamy nowy, rozpoczynający się dziś rok z głęboką wiarą, że przyniesie on nam nowe, jeszcze wspanialsze sukcesy na wszystkich frontach naszej pracy nad odbudową i rozbudową Polski, nad umocnieniem fundamentów jej siły i bezpieczeństwa, że PRZYNIESIE ON LUDZIOM PRACY DALSZĄ POPRAWĘ BYTU, SPOKOJ I PEWNOŚĆ JUTRA.

RODACY!

Życze Wam wszystkim szczęśliwego i radosnego Nowego Roku, życze Wam zadowolenia z pracy i pomyślności w życiu osobistym.

Niechaj rok 1948 będzie rokiem umocnienia pokoju i twórczej pracy, niechaj będzie rokiem dalszego rozkwitu i chwały naszej Ojczyzny.

*

Premier Cyrankiewicz powiedział w swoim przemówieniu m. inn.:

Bilans osiągnięć — bilans walki i wysiłku narodu polskiego zrobił Obywatel Prezydent w wigilijny wieczór — na krawędzi starego roku. Jednego tylko wówczas Obywatel Prezydent nie powiedział. Nie powiedział mianowicie, jak spędził noc sylwestrową w roku 1943, wówczas, kiedy naród w walce z okupacją hitlerowską oczekiwał od nadchodzącego roku dalszych rozstrzygnięć — i kiedy równoległe z rozstrzygnięciami, które dojrzały na froncie, rodziła się w konspiracyjnym mieszkaniu w Warszawie pod przewodnictwem Bolesława Bieruta kierownicza przyszłej walki o Polskę Ludową — KRAJOWA RADA NARODOWA.

Dzisiejsi goście Prezydium Rady Ministrów są symbolem tej nowej Polski — Polski, do której należy przystąpić.

W imieniu nas wszystkich składam najlepsze życzenia Głowie Państwa — Obywatelowi Prezydentowi — Bolesławowi Bierutowi. Stąd w imieniu nas wszystkich przesyłam noworoczne pozdrowienia polskiej klasie robotniczej, aby Wasz wielki wysiłek podnosił Rzeczpospolitą, polskim chłopom, aby się Wam darzyły plony, wszystkim pracownikom umysłowym, aby trud Wasz jeszcze więcej pożytku we wszystkich dziedzinach Narodowi przynosił — polskiej młodzieży, aby coraz dojrzała się stawała do realizowania wielkich zadań przyszłości — i wszystkim matkom, których matczyna miłość — większa była o ból w krwawych latach walki o wolność, aby w młodym, rosnącym pokoleniu widziały nieśmiertelność narodu polskiego.

Całemu Narodowi życzymy, aby Nowy Rok — rok 1948 — był rokiem utrwalającego się pokoju, wzrastającego bezpieczeństwa Rzeczypospolitej — wzrastającego dobrobytu każdego obywatela, wzrastającej potęgi Polski Ludowej.

W KILKU wierszach

GENEWA. Według tutejszych wiadomości, b. król Michał wraz z królową matką Heleną mają w piątek opuścić Rumunię i udać się specjalnym pociągami do Genewy.

WASZINGTON. Nowy ambasador ZSRR w Waszyngtonie Aleksander Panuszkina wręczył listy uwierzytelniające prezydentowi Trumanowi.

LONDYN. Z dniem 1 stycznia przeszły na własność państwa brytyjskie koleje, kanały, długodystansowy przewóz towarów drogami wodnymi oraz sieć kolei podziemnej i autobusów w Londynie.

NOWY JORK. Na Alasce rozbił się samolot wojskowy „B-29” z 9-osobową załogą.

NOWY JORK. Wobec niezwykle obfitych opadów śnieżnych policja wydała zakaz nadużywania pojazdów motorowych. Mimo to wiele ciężarówek starało się nielegalnie dostarczyć do restauracji napoje, których dostawę przerwało w ciągu 6 ubiegłych dni. Z wyjątkiem niektórych oczyszczonych placów, reszta miasta była pokryta grubą warstwą śniegu. Większość mieszkańców miasta obchodziła nowy rok w domu.

LONDYN. Z Dublina donoszą, że premier Irlandzki de Valera zapowiedział na 4 lutego br. wybory powszechne.

NOWY JORK. Miasto Shreveport (stan Louisiana) zostało zniszczone wskutek huraganu. Około 200 osób zginęło.

SPOŁECZEŃSTWO WYBRZEŻA

składa życzenia noworoczne Rządowi RP

W dniu 1 stycznia do Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku tłumnie przybyli przedstawiciele społeczeństwa Wybrzeża, celem złożenia na ręce wojewody życzeń noworocznych dla Prezydenta RP i Rządu. W zastępstwie wojewody tow. Zrałka życzenia przyjmował wicewojewoda tow. Gadomski. W obecności wicewojewody ob. Podhorskiego.

Pierwsze życzenia złożył korpus dyplomatyczny akredytowany w naszych portach. W imieniu przedstawicieli państw zagranicznych przemówił dziekan korpusu konsularnego konsul brytyjski Ezard, składając życzenia owocnej pracy i dobrych jej wyników w nowym roku 1948. Za życzenia te dziękował wicewojewoda tow. Gadomski.

Celem złożenia życzeń w imieniu społeczeństwa wojewódzkiego przybyło około 200 przedstawicieli reprezentujących wszystkie warstwy ludności. Obecni byli m. in. przedstawiciele związków zawodowych, ludności rolnej i Samopomocy Chłopskiej oraz delegacji życia gospodarczego, organizacji politycznych i społecznych oraz młodzieżowych. W imieniu zebranych przemówił wiceprzewodniczący MRN ob. poseł Stępański, składając życzenia owocnej pracy i dalszych osiągnięć w rozbudowie życia gospodarczego na odcinku morskim, dalszych sukcesów na niwie kulturalnej i w zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych, wchodzących w skład naszego województwa.

W odpowiedzi tow. wicewojewoda Gadomski podkreślił stałą dążność Polski do utrzymania pokoju, do stabilizacji gospodarczej oraz do systematycznej poprawy bytu wszystkich obywateli.

RECEPCJA NOWOROCZNA U PREZIDENTA M. GDAŃSKA

W sali głównej ratusza staromiejskiego w Gdańsku życzenia dla Rządu i miasta przyjmował prezydent Gdańska tow. Bolesław Nowicki. W imieniu pracowników zarządu miejskiego życzenia złożył dyrektor biura ob. Zygmunt Przybylski.

Ponadto osobiście składali życzenia naczelnicy wydziałów, dyrektorzy zakładów i przedsiębiorstw miejskich, przedstawiciele instytucji społecznych, stronnictw politycznych, Miejskiej Rady Narodowej, prasy, komitetu żydowskiego w Gdańsku, dyrektorzy banków „Lot”, Izby Rzemieślniczej, Międzynarodowych Targów Gdańskich, Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, Delegatury Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego, Polskiego Związku Zachodniego, organizacji młodzieżowych i inni.

Imieniem państw obcych składali życzenia przedstawiciele armii radzieckiej oraz generalny konsul ZSRR.

ŻYCZENIA W GDYŃI

W Gdyni celem złożenia życzeń noworocznych dla Rządu i miasta do gmachu Zarządu Miejskiego przybyło na godz. 12 około 50 osób, reprezentujących wszystkie warstwy społeczeństwa miasta portowego.

Przybyli przedstawiciele rady związków zawodowych i poszczególnych związków przedsiębiorstw żeglarskich i portowych oraz przemysłowych, reprezentanci partii politycznych, organizacji społecznych, młodzieżowych itd.

Życzenia przyjął prezydent miasta tow. Zakrzewski, który następnie podziękował całemu społeczeństwu za szczere życzenia dalszego rozwoju miasta i rozbudowy naszej gospodarki morskiej.

Wojsko Polskie jest oddane sprawie pokoju

stwierdza gen. Spychalski na uroczystości noworocznej

Z okazji Nowego Roku, generalicja Wojska Polskiego złożyła życzenia noworoczne ministrowi Obrony Narodowej, które w nieobecności Marszałka Polski ZYMIERSKIEGO przyjął pierwszy wiceminister Obrony Narodowej, gen. dyw. MARIAN SPYCHALSKI.

Następnie życzenia noworoczne złożył, attachés wojskowi państw obcych.

W imieniu attachés przemówił gen. mjr Masłow — attaché wojskowy ZSRR, który życząc Wojsku Polskiemu pomyślnego rozwoju, powiedział m. inn.:

Wojsko Polskie we wspólnej walce z armiami państw sprzymierzonych, odkryło się sławą wspólnego zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami i ich satelitami. Obecnie naród polski owocone pracuje nad odbudową gospodarczej potęgi swej ojczyzny tak samo, jak inne narody demokratyczne. Naród polski ze swym Rządem na czele, stale walczy o umocnienie pokoju światowego.

Dziś świat się liczy tylko z silnymi. Dlatego troska o utrwalenie niepodległości jest związana nierozdzielnie z troską o rozkwit życia narodowego.

Dziękując za złożone życzenia, gen. dyw. M. Spychalski, powiedział: „Nasza wspólna walka narodów demokratycznych przeciw hitlerowskiemu i faszystowskiemu imperializmowi przyniosła zwycięstwo nad tymi siłami wojny i agresji, przyniosła pokój upragniony przez wszystkie narody świata.

Naród polski zdobył niepodległość, osiągnął sprawiedliwe, historyczne granice na Odrze, Nysie i Bałtyku — zbudował lepszy, demokratyczny u-

strój i wszystkimi swymi siłami odbudowuje zniszczoną Ojczyznę, podnosi swą gospodarkę i dokonuje duże go wkładu dla wzmocnienia pokoju i pokojowej współpracy narodów milujących pokój.

Mogę Panów zapewnić, że Wojsko Polskie, jako nieodłączna część narodu polskiego, szczególnie pragnące pokoju i przywiązane do swego ustroju demokratycznego, jest i pozostanie oddane sprawie pokojowego rozwoju naszego narodu i wszystkich demokratycznych narodów świata.

Następnie gen. dyw. Spychalski wraz z szefem Sztabu Generalnego, gen. broni Korzycem i wiceministrem ON, gen. bryg. Jaroszewiczem, złożył attachés życzenia noworoczne, po czym gen. dyw. Spychalski podejmował gości tradycyjną lampką wina.

Gratulacje czechosłowackie dla Prezydenta RP i Premiera

PRAGA, 2.1 (PAP). Prezydent Republiki Czechosłowacji, dr Edward Benes, przesłał na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej, Bolesława Bierut, telegram gratulacyjny z okazji Nowego Roku. Również premier czechosłowacki, Clement Gottwald, przesłał telefonicznie życzenia noworoczne premierowi J. Cyrankiewiczowi.

Życzenia noworoczne w Prezydium Rady Ministrów

Dnia 1 b.m. od godziny 10 Premierowi Józefowi Cyrankiewiczowi w Prezydium Rady Ministrów składano życzenia noworoczne. Liczne delegacje stowarzyszeń i instytucji społecznych, wpisując się do pamiątkowej książki noworocznej.

O godzinie 11.45 złożyli życzenia dyrektorzy Biur Prezydium Rady Ministrów. O godzinie 12.15 wizytowali Premiera obaj wicepremierzy — Władysław Gomułka i Antoni Tymiński oraz wszyscy ministrowie i wiceministrowie, a także szefowie podległych Premierowi urzędów.

Radziecko-szwedzkie porozumienie handlowe

MOSKWA, 2.1 (PAP). 31 grudnia ub. roku podpisano tu protokół w sprawie zawarcia nowego porozumienia handlowego między Związkiem Radzieckim a Szwecją na rok 1948.

Porozumienie to jest wynikiem rokowań, które toczyły się niedawno w Ministerstwie Handlu Zagranicznego w Moskwie.

Związek Radziecki będzie eksportował do Szwecji: zboże, rudy manganowe i chromowe, asbest oraz inne towary, a Szwecja będzie dostarczała w zamian Związkowi Radzieckiemu stali wysokogatunkowej, wyrobów stalowych, łożysk kulkowych, drutu wolframowego, bydła rasowego itd.

Niemcy przejmują kontrolę nad pocztą

BERLIN, 2.1. (ZAP). — Z dniem 1 stycznia 1948 r. niemieckie władze pocztowe, oficjalnie zwane „Deutsche Post“ (a nie jak przed wojną „Deutsche Reichspost“) przejmują pełną odpowiedzialność i kontrolę nad całą działalnością poczty w obrocie krajowym i zagranicznym.

Na razie pozostaną jeszcze czynne w strefie amerykańskiej 4 wojskowe urzędy pocztowe. Podobnie będzie w strefie brytyjskiej. Przez powyższe usamodzielnienie, niemiecka poczta zyskuje około 56.000 dolarów dochodu.

Wspomniane 4 urzędy pocztowe amerykańskiej administracji wojskowej, mieszczące się w Wiesbaden, Frankfurtu, Norumburgu i Stuttgarcie zostaną później również zlikwidowane lub zredukowane do jednego.

Dachau znów pod zarządem niemieckim

DACHAU, 2.1. — (ZAP). W dniu jutrzejszym obóz koncentracyjny w Dachau zostanie oddany do dyspozycji władz niemieckich. Amerykański trybunał sądowy przenosi się natomiast do Monachium.

Rozgłośnia hamburska przekazana w ręce Niemców

HAMBURG, 2.1. (ZAP). — Polityczny doradca brytyjskiego gubernatora w Niemczech, Stessel, wręczył przewodniczącemu Głównej Komisji NWDR (Nordwest deutscher Rundfunk), dr Tysselsbachowi nowy statut rozgłośni hamburskiej. Z dniem 1 stycznia 1948 r. radio hamburskie będzie niezależnym od państwa i partii politycznych, kierowanym przez generalnego gubernatora, Komisję Główną

Rośnie ruch oporu w Hiszpanii

Liczni żołnierze solidaryzują się z partyzantami

PARYŻ, 2.1 (PAP). Według otrzymanych tu informacji, w Hiszpanii za notowania liczne wypadki solidaryzowania się żołnierzy i policji z partyzantami republikańskimi, co skłoniło rząd do licznych aresztowań. W Teruel aresztowano kapitana i 11 żołnierzy Gwardii Cywilnej. Sierżant, który stawiał czynny opór, został zabity.

W La Corogne aresztowano inspektora policji i 3 szeregowych. W oddziałach stacjonujących na granicy pirenajskiej wykryto liczne komórki antyfrankistowskie. 20 żołnierzy aresztowano, a 20 zbiegło do Francji, zabierając z sobą pełny rynsztunek. Pulownik Gwardii Cywilnej Antonio Pugal Nugerol został odwołany ze swego stanowiska wobec niepowodzenia działań sił rządowych przeciwko partyzantom w rejonie Estramadury.

Do walki z partyzantami republikańskimi rząd frankistowski powołał specjalne oddziały szturmowe, składające się w większości z b. żołnierzy tzw. Niebieskiej Dywizji, która przy boku wojsk hitlerowskich walczyła na froncie wschodnim. Oprócz normalnego żołdu żołnierze tych oddziałów otrzymują dodatkowy dzienny w wysokości 25 pesetów oraz premię 50 tysięcy pesetów za każdego zastrzelonego lub wziętego do niewoli partyzanta.

Partyzanci zajęli miejscowość Torres las Arcas w prowincji Teruel, gdzie rozbili policję i fałangistów. W San Martin del Rio partyzanci wtargnęli do miasta, skąd wycofali się po zniszczeniu dokumentów, dotyczących rekwizycji żywności. Zdarza się też wypadki zatrzymywania przez partyzantów samochodów z zaopatrzeniem artykułami żywnościowymi, które zwracane są chłopom.

OPINIA FRANCUSKA POTĘPIA ZBRODNIĘ FRANCO

PARYŻ, 2.1 (PAP). — Wykonanie wyroku śmierci na bohaterach hiszpańskiego ruchu oporu — Augustynie Zoraa i Lucasie Nunez — wywołało falę oburzenia w całej Francji.

Zgromadzenie Narodowe, na wniosek swej wiceprzewodniczącej Madeleine Braun, uchwaliło rezolucję, wzywającą rząd francuski do złożenia protestu w Madrycie.

Biuro konfederalne CGT ogłosiło komunikat, który głosi m. in.:

„Ofiara Augustyna Zoraa i Lucasa Nunez, bohaterów i męczenników ruchu oporu oraz demokracji w Hiszpanii, umocniła francuską klęskę robotniczą w zdecydowaniu praktycznego popierania akcji Generalnej Konfederacji Pracy i Światowej Federacji Związków Zawodowców na rzecz obrony i wyzwolenia ludu hiszpańskiego”.

„Franc Tireur”: „W Hiszpanii Franco przelewa krew całego ludu — komunistów, socjalistów, liberałów i republikanów”.

Dziennik zaznacza, że rząd francuski jest tolerowany przez „wielkie demokracje”. Zdaniem dziennika, istnieje analogia między wypadkami w Hiszpanii i w Grecji.

„Humanité” podkreśla, że bez „cywilnego poparcia imperialistów amerykańskich” Franco nie odważyłby się dokonać nowego morderstwa. Dziennik nawołuje do zjednoczenia się wszystkich sił demokratycznych w obronie przed faszyzmem i jego poplecznikami.

LONDYN, 2.1 (PAP). Wiadomość z Madrytu o straceniu przez oprawców frankistowskich bohaterów walki o demokratyczną Hiszpanię — Zoraa i Nuneza — wywołała głębokie wrażenie w kręgach lewicowych.

W kręgach tych — jak pisał „Daily Worker” — podkreśla się, że egzekucja odbyła się przy jawnej aprobacie Bevina i brytyjskiego Foreign Office. Bevin postanowił nie interweniować w tej sprawie mimo to, że liczni przywódcy związków zawodowych, pisarze, profesorowie i prawnicy bry-

tyjscy w depeszach do ambasady brytyjskiej w Madrycie domagali się podjęcia natychmiastowej akcji, celem ocalenia życia skazańców. Ambasada nie uczyniła jednak nic, gdyż nie otrzymała dyrektyw z Londynu.

Francja, Włochy i Austria przyjęły dyktando amerykańskie

NOWY JORK, 2.1 (PAP). Korespondent waszyngtoński „New York Times” donosi, że Francja, Włochy i Austria przyjęły wszystkie warunki, od których Kongres USA uzależnia udzielenie „tymczasowej pomocy” w wysokości 522 milionów dolarów. Dwa stronne układy z rządem amerykańskim mają być podpisane w najbliższym czasie.

Dziennik utrzymuje, że głównym warunkiem amerykańskim jest postanowienie, iż wspomniane 3 kraje muszą rezerwować środki pieniężne w rozmiarach, odpowiadających pełnej wartości towarów, dostarczanych przez USA. Gdy tylko Stany Zjedno-

„Daily Worker” wyraża pogląd, że odmowne stanowisko Bevina było niejako „sygnałem danym przez ministra spraw zagranicznych rządu Partii Pracy do wykonania egzekucji”.

czone zawiadomą ośnośny kraj, że wysyłają tam transport na pewną sumę w dolarach — kraj ten musi niezwłocznie odczołżać do specjalnego funduszu równowartość tej sumy według kursu urzędowego. Z gotówką Stany Zjednoczone będą również miały prawo pokrywać swe wydatki administracyjno - osobowe w ośnośnych krajach.

Jeżeli którykolwiek z rządów, korzystających z „tymczasowej pomocy”, zechce użyć odczołżonego funduszu na cele inne niż te jakie przewidziano w układzie, będzie on musiał prosić o zezwolenie Stany Zjednoczone.

Dewaluacja franka pierwszym skutkiem „pomocy” amerykańskiej

PARYŻ, 2.1 (PAP). Dzienniki paryskie potwierdzają możliwość wprowadzenia dwóch rodzajów franka: dla obrotów wewnętrznych i w stosunkach z zagranicą.

„Parisien Libere” wyraża zdanie, że reforma ta pociągnie za sobą w istocie rzeczy dewaluację.

Tego samego zdania jest „Franc Tireur”, który pisze o „dewaluacji”, która nie śmie ujawnić swego rzeczywistego imienia”. Dziennik także ewentualność wprowadzenia podwójnego franka z mającym nastąpić podpiśnięciem układu francusko - amerykańskiego w sprawie „tymczasowej pomocy” dla Francji.

„Humanité” cytując wyjątki z artykułu pisma amerykańskiego „The Export and Import Journal of America”. Pismo to zaznacza, że jakkolwiek „decyzja w sprawie dewaluacji

franka nie zapadnie przed 1 stycznia 1948 r., to jednak konieczne jest, by przeprowadzić dewaluację przed terminem przekazywania pierwszej sumy z tytułu pomocy amerykańskiej”.

Podkreślając zainteresowanie kół amerykańskich w dewaluacji franka „Humanité” konkluduje: „Blum i partia amerykańska mylą się, jeśli sądzą, że naród dla wiecznie oszukiwa. Jest coś silniejszego od dolara, a mianowicie blok robotników, chłopów, inteligencji pracującej i drobnych kupców, którzy widzą w dewaluacji śmiertelne niebezpieczeństwo”.

Dzienniki notują również pogłoski o możliwości wycofania z obiegu banknotów 5-tyśięcznych i zablokowania ich w bankach. „Liberation” zauważa jednak, że Rene Mayer jest chwilowo przeciwny takiemu zarządzeniu.

Narody nie chcą służyć bogu złota „Izwiestia” o bilansie 1947 r.

MOSKWA, 2.1 (PAP). Akademik Tarle, na łamach „Izwiestii” kreśli bilans 1947 roku, pisząc m. in.:

„Reakcja światowa pod przewodem gwałtu i trutów usiłowała i usiłuje odzyskać swe pozycje, utracione podczas II wojny światowej. Jednakże potężna twierdza postępu społecznego — Związek Radziecki — oraz rozszerzająca się i wzmacniająca rodzina państw, które wprowadziły u siebie ustrój demokracji ludowej, stale nową mocną bazę militujących wolności narodów całego świata.

12 marca 1947 roku pan Truman rzucił swą sławną obietnicę obrony pierśią panamerykańską prawdziwych „demokratów” — Tsaldarisa i Zervasa — przed naciskiem ciemnych sił „totalitarnych”, a równocześnie obrony Turcji od jej „niebezpiecznego sąsiada”.

Zapoczątkowana efektywnie z takim rozgłoszeniem kampania prowokacji przeciwko Związkowi Radzieckiemu, która otrzymała oryginalną nazwę „dok-

tryny”, trwała aż do początku lata. Do piero fiasco zadań amerykańskich na konferencji moskiewskiej i stanowczą odprawę ze strony Węgier wobec wszystkich usiłowań przekształcenia jej w „Grecję Nr 2” — ochłodziły nieko optymizm rachuby na skuteczność polityki bezpośrednich pogróżek.

Na widownię wystąpił wówczas dla odmiany dyplomata wojenny, lubujący się we własnym krasomówstwie, dla którego dyplomata stanowi w całym znaczeniu tego słowa „kontynuację wojny za pomocą innych środków”. Przedstawiciele reakcji europejskiej przyjęli „plan Marshalla” jak od dawna oczekiwaną apeli zza oceanu do zjednoczenia się i natarcia na nieprzyjaciela.

Jeżeli pełna temperamentu działalność panów Truman, Marshalla oraz większości posłów i senatorów w obu Izbach Kongresu doprowadziła do pewnej konsolidacji reakcji między narodowej, to w każdym razie daremne są wysiłki jej przywódców, zdążające do przedstawienia sprawy w ten sposób, jakoby tu właśnie tkwił główny wynik polityczny.

Chodził bowiem o to, że ludzie miłujący wolność i należący do partii prawdziwie demokratycznych — w je dnych krajach jako wyrażaciele istotnych aspiracji narodowych, w drugich zaś jako kierownicy nawiązanej państwowej — bynajmniej nie zadowolili się w roku ub. czynną obroną przed zakusami reakcji, lecz sami prowadzili zdecydowane natarcie.

Walka między dwoma światopoglądami i dwoma systemami, walka ideałowa i dyplomatyczna, będzie oczywiście trwała. Jednakże bilans 1947 roku oznacza dalszą konsolidację sił demokracji światowej i nie wróży on niczego pocieszającego ciemnym siłom reakcji, które skupiają się pod sztandarami Wall Street.

Narody nie chcą służyć bogu wojny i złota. Dzisiaj zaś walka za pokój i walka za demokrację stały się w istocie rzeczy pojęciami równoznacznymi”.

Wypowiedzi noworoczne w całym świecie

Bilans wspaniałych osiągnięć w krajach demokratycznych

Pesymizm i obluda w krajach kapitalistycznych

Wybitni mężowie stanu we wszystkich krajach wystąpili z przemówieniami noworocznymi.

ŚWIAT DOZNAŁ ROZCZAROWANIA STWIERDZA TRYGVE LIE

NOWY JORK, 2.1 (PAP). Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie w przemówieniu noworocznym

stwierdził, że jakkolwiek Narody Zjednoczone osiągnęły porozumienie w wielu kwestiach, świat doznał rozczarowania, albowiem wielkie mocarstwa nie zdołały jeszcze osiągnąć rzeczywistego porozumienia w dzielących je sprawach. Mówca wyraził nadzieję, że rok 1948 przyniesie korzystną zmianę pod tym względem i wielkie mocarstwa będą mogły szybciej przystąpić do uregulowania problemów spornych.

Musimy — podkreślił Trygve Lie — pracować nieustannie na rzecz tego porozumienia. Powinniśmy popierać ONZ i zachować wiarę w jej misję.

Przy poparciu ludów całego świata Narody Zjednoczone będą potężną przeszkodą na drodze do wojny i nadzieją całej ludzkości.

OBŁUDNE OSIĄDNIENIE TRUMANA

WASZYNGTON, 2.1 (PAP). Przemawiając na noworocznym konferencji prasowej, prezydent Truman

oświadczył, że jakkolwiek rok 1947 nie był tak dobry, jak się spodziewano, to jednak należy ufać, że dzięki do podpisania pokoju, na który będą mogli zgodzić się wszystkie narody. Prezydent wyraził nadzieję, że mimo niepowodzenia ostatnich narad Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Londynie i konfliktów w obrębie Narodów Zjednoczonych — ludzkość osiągnie pokój i dobrobyt, co leży w interesie całego świata.

GEN. MARKOŚ ZAPOWIADA WALKĘ DO ZWYCZYSTWA

RZYM, 2.1 (PAP). Rozgłoszonia greckiej armii demokratycznej ogłosiła proklamację noworoczną gen. Markosa. Proklamacja ta oświadcza, że armia demokratyczna pod kierownictwem tymczasowego rządu demokratycznego będzie w roku 1948 zadawała jeszcze mocniejsze ciosy siłom monarcho - faszystowskim, wspieranym przez imperialistów amerykańskich.

Rok 1948 — oświadcza gen. Markos — będzie rokiem chwale naszych żołnierzy, którzy nie zaprzestaną walki aż do zwycięstwa.

WZRASTA WIARA W TRIUMF POKOJU I DEMOKRACJI — STWIERDZAJĄ W MOSKWIE

MOSKWA, 2.1 (PAP). Komentator radia moskiewskiego stwierdził, że ludzie świata witają jutrzejkę nowego roku ze wzmagającą się wiarą w triumf sprawy pokoju i demokracji.

CRIPPS OMAWIA KŁOPOTLIWĄ SYTUACJĘ PRZEMYSŁU BRYTYJSKIEGO

LONDYN, 2.1 (PAP). Przemówienie noworoczne wygłosił m. in. Sir Stafford Cripps. Omówił on trudne

zadania, jakie w 1948 roku czekała przemysł brytyjski dla obniżenia kosztów produkcji i wzmocnienia eksportu. Oświadczył on, że naród brytyjski jest zdecydowany

Wielka Brytania zmierza do odzyskania swej przodującej roli w handlu światowym. Wreszcie Sir Stafford Cripps dodał, że w dziele odbudowy Wielka Brytania powinna polegać przede wszystkim na swych własnych wysiłkach.

WSPANIAŁE OSIĄGNIĘCIA JUGOSŁAWII REASUMUJE MARŠ TITO

BELGRAD, 2.1 (PAP). Z okazji nowego roku, marszałek Tito, wygłosił mowę radiową, w której przedstawił bilans pierwszego roku wykonania

planu 5-letniego. Podkreślił on, że mi mo pewnych niepowodzeń, które wynikały z przeszkód obiektywnej natury, osiągnięcia pierwszego roku są tak wielkie we wszystkich dziedzinach, że gwarantują powodzenie dalszych wysiłków na drodze do realizacji zasadniczego celu — lepszej i szczęśliwszej przyszłości narodów Jugosławii. Osiągnięcia te stały się możliwe jedynie dzięki nowej strukturze socjalnej kraju.

W górnictwie plan wykonania w 104 proc., w zasiewach zbożowych — 92,2 proc., w rozwoju przemysłu — w przeszło 100 proc.

Marszałek Tito podkreślił również rozwój spółdzielczości jugosłowiańskiej, która obejmuje obecnie 10.296 spółdzielni, jak również zwrócił uwagę na dodatnie wyniki walki z analfabetyzmem, który w roku ubiegłym zmniejszył się co najmniej o 20 proc. Przeciętą płac podniósł się o blisko 21 proc.

Wzywając masy pracujące Jugosławii do wyłączenia wszystkich sił celem realizacji zadań drugiego roku planu 5-letniego, marszałek Tito dał wyraz swej głębokiej wierze w urzeczywistnienie tego planu i w realizację ustroju socjalistycznego w Jugosławii.

BULGARIA ZDECYDOWANA JEST BRONIĆ DEMOKRACJI STWIERDZA PREM. DYMITROW

SOFIA, 2.1 (PAP). Zwracając się do narodu bułgarskiego z okazji nowego roku, premier Dymitrow podkreślił, że Bułgaria należy bez zastrzeżeń do potężnego obozu antyimperialistycznego i demokratycznego.

Jest ona zdecydowana bronić niezachwianie swych zdobyczy demokracji i swej niepodległości narodowej.

Premier wspominał o działalności tzw. komisji bałkańskiej, stwierdzając, że Bułgaria nie dopuszcza tej komisji na swe terytorium, podobnie, jak Jugosławianie. Wyraził on następnie sympatię dla ludu greckiego, walczącego o wolność. W walce tej premier Dymitrow widzi cenny przyczynek do zapewnienia dobrosąsiedzkich stosunków między wszystkimi krajami bałkańskimi.

Wreszcie premier bułgarski zapowiedział, że wkrótce Bułgaria zawrze pakt przyjaźni z Rumunią, Czechosłowacją, Polską, Węgrami i Związkiem Radzieckim, jak również ze wszystkimi tymi krajami, które zechcą przeciwstawić się zakusom imperialistycznym.

CZECHOSŁOWACJA GOSPODARUJE LEPIEJ, NIŻ KRAJE KAPITALISTYCZNE — STWIERDZA SLANSKY

PRAGA, 2.1 (PAP). Sekretarz generalny czeskiej Partii Komunistycznej, poseł Slansky, kreśląc na łamach dziennika „Rude Pravo” bilanseszło roczny, stwierdza, że w wielu dziedzinach życia politycznego i gospodarczego Czechosłowacji osiągnięto poważne sukcesy. Połowa 2-letniego planu odbudowy gospodarczej państwa wykonana została w 100 proc., a dzięki wysiłkom rządu i całego społeczeństwa, udało się zażegnać kryzys aprowizacyjny, wywołany katastrofalnym nieurodzajem w ub. roku. Naród czechosłowacki wykazał, że umie gospodarować lepiej, niż w państwach kapitalistycznych.

W dziedzinie polityki zagranicznej na podkreślenie zasługuje fakt zawarcia w ub. roku umowy sojuszniczej z bratnią Polską i doniosłych umów gospodarczych ze Związkiem Radzieckim. Dzięki tym umowom wzmocniło się stanowisko Czechosłowacji na arenie międzynarodowej.

CYNICZNE OSIĄDNIENIA SCHUMANA

PARYŻ, 2.1 (PAP). W noworocznym przemówieniu radiowym premier Schuman zapowiedział, że w roku 1948 nie będzie żadnych dalszych podwyżek płac i że skasowane będą 150 tysięcy posad rządowych. Czynione będą wysiłki celem „wyzwolenia życia ekonomicznego kraju”.

Przewiduje się też nową pożyczkę wewnętrzną.

Przypominając trudności ub. roku, premier zaznaczył, że fatalne zbory doprowadziły do „współzawodnictwa między konsumentami”, co z kolei spowodowało zwyżkę cen.

Wreszcie premier przyznał, że robotki we Francji nie zapewniają masom pracującym dostatecznej sily nabywczej. Wezwał on naród do „ratowania franka”.

Bolesław MAKOWSKI

Kierownik Wydziału Personalnego Działu Produkcji P.P. Film Polski, Sekretarz Komitetu Partyjnego PPR Filmu Polskiego, długoletni działacz robotniczy. Zmarł dnia 30 grudnia 1947 r.

W zmarłym tracimy wiernego towarzysza i oddanego bojownika sprawy robotniczej.

KOMITET PARTYJNY P.P.R.

P.P. Film Polski

Bolesław MAKOWSKI

Kierownik Wydziału Personalnego Działu Produkcji P.P. Film Polski. Zmarł dnia 30 grudnia 1947 r.

W zmarłym Film Polski traci doświadczonego i bezwzględnie oddanego współpracownika i dobrego kolegę.

DYREKCJA NACZELNA

P.P. Film Polski

Eugeniusz Czarnowski

Magister Ekonomii

Kapitan rezerwy W. P., odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami i Złotym Krzyżem Zasługi za działalność społeczną i kulturalną, Przewodniczący Zarządu i Dyrektor Naczelny Spółdzielni „Grupa Techniczna” w Warszawie w latach 1939-40 i 1946-47, ostatnio członek Rady Nadzorczej.

Zmarł dn. 30.XII.1947 r. przeżywszy lat 43.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Kościele św. Aleksandra w Warszawie, Plac Trzech Krzyży w poniedziałek (dn. 5.I.1948 r. o godz. 11, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Wesołym na Powązkach.

W zmarłym tracimy oddanego i idealnego społecznika, człowieka światłego i niezawodnego doradcę, szczerze oddanego i nieodżałowanego kolegę.

RADA NADZORCZA ZARZĄD RADA ZAKŁADOWA CZŁONKOWIE I PRACOWNICY SPOŁDZIELNI „GRUPA TECHNICZNA”

Z obrad Sejmu Ustawodawczego

STABILIZACJA CEN W 1948 R.

jest realna dzięki naszym osiągnięciom gospodarczym

Przemówienie min. przemysłu i handlu tow. H. Minca



Wysoka Izbo. Z polecenia Rządu pragnę oświetlić zagadnienia polityki cen, którą Rząd zamierza stosować w roku 1948.

Jak wiadomo 28 maja 1947 r. Rada Ministrów powzięła uchwałę o zakresie podwyższania cen towarów i usług w sektorze państwowym oraz usług w sektorze komunalnym. Uchwała ta stanowiła jedno z szeregu posunięć ekonomicz-

nych i administracyjnych, zmierzających do zwalczania spekulacji, do opanowania rynku i do zapoczątkowania stabilizacji gospodarczej w ogóle, a stabilizacji cen w szczególności.

Obecnie w świetle doświadczeń 7 miesięcy, można i należy stwierdzić, że uchwała jako część wielkiej akcji rządowej dała niewątpliwie poważne i istotne rezultaty. Można i należy stwierdzić, że tendencje do zwyżki cen zostały przełamane, że została w zasadzie osiągnięta ogólna stabilizacja cen i że na szeregu istotnych odcinków została osiągnięta także i zniżka cen. Świadczą o tym następujące dane:

W listopadzie 1947 r. w stosunku do maja 1947 r. ceny mąki pszennej były o 22 proc. niższe, ceny chleba żytniego o 23 proc. niższe, ceny mięsa wołowego o 21 proc. niższe, a wieprzowiny i to głównie ze względów sezonowych tylko nieznacznie bo o 3 proc. wyższe. Na początku grudnia ceny tkanin w stosunku do cen tkanin w maju były o 19,9 proc. niższe, ceny gotowej odzieży i gotowego obuwia o 4,5 proc. niższe.

Wskaźniki mówią o niższości cen

Jeżeli chodzi o ogólne wskaźniki, to na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego przedstawiają się one w następujący sposób: wskaźnik cen artykułów pochodzących z rolnictwa w maju — 165, w listopadzie — 134, wskaźnik cen wyrobów przemysłu spożywczego w maju — 76, w listopadzie — 74, wskaźnik cen artykułów pochodzących z zwierzęctwa w maju — 91, w listopadzie — 96, — tu mamy pewien wzrost i wskaźnik cen artykułów przemysłowych w maju — 195, w listopadzie — 193.

Święta Bożego Narodzenia z ich

Polityka „bitwy o handel” zdała egzamin

W świetle tych danych polityka Rządu rozpoczęta szeregiem zarządzeń wydanych w maju i czerwcu, polityka tzw. „bitwy o handel” egzamin zdała.

Zastanawiając się nad polityką cen na rok 1948 i opierając się o pozytywne wyniki dotychczasowej działalności, Rząd doszedł do przekonania, że i w roku 1948 należy dalej stosować politykę ogólnej stabilizacji cen.

Rząd postawił przed sobą pytanie, w jakim stopniu polityka ta jest realna.

Można mówić o realności polityki stabilizacji cen tylko wtedy, kiedy się ma jasne perspektywy wzrostu masy towarowej proporcjonalnie do spodziewanego wzrostu zapotrzebowania na towary.

Nie można natomiast mówić o stabilizacji cen, jeżeli się nie ma mocnych i jasnych danych do przypuszczenia, że masa towarowa będzie rosła tak, by zadowolić wzrastającą potrzeby ludności.

Chciałbym pokazać na szeregu przykładów zarówno z dziedziny artykułów przemysłowych, jak i artykułów żywnościowych, jak będzie rosła nasza masa towarowa w 1948 roku jako podstawa do kontynuowania polityki stabilizacji cen.

Zacznijmy od wyrobów przemysłowych, od zamierzeń planowanych na rok 1948 i porównania ich ze znanym obecnie wykonaniem planu za rok 1947. Możemy sobie pozwolić na takie zestawienie, gdyż ubiegły rok dostarczył dostatecznie

dużo dowodów na to, ażeby uznać nasze zamierzenia planowe za realne.

W roku 1948 w tkaninach bawełnianych będziemy mieli wzrost o 21,1 proc., w tkaninach wełnianych wzrost o 25 proc., w tkaninach jedwabnych wzrost o 33,8 proc., w skórach — mówię tu o bieżącej krajowej produkcji i nie poruszam na razie zagadnienia importu — w skórach podszewkowych wzrost o 101 proc., w skórach wierzchowych wzrost o 34 proc., w obuwii skórzanym wzrost o 26 proc., w mydle do prania wzrost o 176 proc.

Jeżeli chodzi o cukier, to wiemy już teraz jakimi zapasami będziemy dysponowali. Na dzień dzisiejszy — choć kampania jest jeszcze niecałkowicie zakończona — osiągnięto 480 tys. ton, tzn. osiągnięto o 100.000 ton cukru więcej niż w roku zeszłym. Wykonaliśmy już rządowy plan w zakresie cukru na 108,5 proc. Oznacza to poważne przekroczenie przedwojennej produkcji cukru, która przeciętnie, w ostatnich pięciu latach przed wojną wynosiła średnio 442.000 ton.

Z powyższych danych wynika, że w zakresie decydujących na rynku konsumpcyjnym artykułów przemysłowych będziemy mieli istotny i poważny wzrost masy towarowej, który to wzrost stanowi dostateczną podstawę dla prowadzenia polityki stabilizacji cen.

600.000 ton rezerw zbożowych

Przechodząc do zagadnienia artykułów rolniczych w pierwszym rzędzie należy zastanowić się nad perspektywami w zakresie zbóż. Jak wiadomo, obecny rok rolniczy rozpoczęliśmy z bardzo znikomymi zasobami i przy stosunkowo dość słabych zbiorach. Tym niemniej dzięki pomyślnym zakupom Funduszu Aprowizacyjnego, który od

pierwszego lipca do końca roku przekroczył w swoich zakupach 400.000 ton, dzięki pomyślnemu przebiegowi akcji podatku gruntowego w zbożu, dzięki importowi zboża radzieckiego w wysokości 300.000 ton, z których przeważająca ilość przybyła już do kraju oraz dzięki mniejszym, ale istotnym importom z innych krajów, osiągnęliśmy stan

w naszej gospodarce dotychczas nieznanym, a mianowicie na dzień 1 grudnia mieliśmy państwowych rezerw zbożowych około 600.000 ton. Mogliśmy więc nie tylko zapewnić aprowizację kartkową, ale również respektować potrzeby rynku wolnego, przy utrzymaniu cen na artykułach zbożowych. Istnieją możliwości dalszego importu zbóż w roku 1948, co daje podstawy do sąszenia, że bilans zbożowy do nowych zbiorów będzie zamknięty całkowicie pomyślnie.

Jesień tego roku przyniosła znacz-

Tworzymy rezerwy mięsne

Jak wiadomo w obecnym roku nie mogliśmy jeszcze osiągnąć samowystarczalności w zakresie mięsa i jeśli z pewnym trudem potrafiliśmy zamknąć bilans mięsny, to tylko dzięki poważnemu importowi z zagranicy. W 1948 roku, głównie dzięki silnemu wzrostowi trzody chlewnej, można przypuszczać na podstawie dość pewnych danych, że OSIĄGNIEMY PEŁNĄ SAMOWYSTARCZALNOŚĆ W ZAKRESIE MIĘSA.

Z konkretnych danych, które obrazują wielkość zakupów Funduszu Aprowizacyjnego widać, jak narastają zasoby mięsne w naszym kraju. O ile w styczniu br. Fundusz Aprowizacyjny, przewyższając duże trudności, potrafił zakupić za ledwie 3.700 ton (w okrągłych liczbach) mięsa, to w listopadzie br. zakupił już bez trudu 8.900 ton mięsa, przy czym gdyby były bardziej rozbudowane chłodnie, mógłby tego mięsa zakupić znacznie więcej. Zakupy te dają już obecnie możliwość tworzenia pewnych rezerw państwowych, które w tej chwili limituje nie ilość mięsa w kraju, ale ilość pomieszczeń składowych. Z tego względu bardzo ważne jest przeprowadzenie w roku przyszłym — zgodnie z planem inwestycyjnym — budowy dwóch wielkich chłodni: jednej w ośrodku produkcji mięsnej — w Lublinie, drugiej w ośrodku konsumpcji mięsa — na Górnym Śląsku. Z tego względu również bardzo ważne jest umożliwienie szerszego rozwoju przemysłowi konserwowemu i dostarczenie mu deficytowej i pochodzącej głównie z zagranicy białej blachy dla wzmocnienia produkcji konserw.

W ten sposób stworzylibyśmy takie rezerwy, aby móc interweniować na rynku w okresie sezonowego zanikania podaży mięsa.

Uchwała z 28 maja

Analiza bilansów materiałowych artykułów przemysłowych, analiza danych, dotyczących artykułów rolniczych i żywnościowych, daje podstawy do przeprowadzenia w roku 1948 polityki ogólnej stabilizacji cen.

Dlatego w dniu dzisiejszym Rada Ministrów przyjęła uchwałę, w której — między innymi — czytamy: Rada Ministrów stwierdza, że zapoczątkowana przez Rząd w miesiącu maja 1947 r. walka ze spekulacją i akcja stabilizacji cen dały niewątpliwie pozytywne rezultaty. Rada Ministrów uchwala utrzymanie w mocy na rok 1948 uchwały Rady Ministrów z 28 maja 1947 r., dotyczącej zakazu podwyższania cen artykułów masowych i usług w sektorze państwowym oraz usług komunalnych. (Oklaski).

Przeprowadzając ogólną politykę stabilizacji cen, musimy w roku 1948 zrobić jednocześnie pewien krok naprzód w stosunku do uchwały z maja 1947 r. Tamta uchwała była jakby próbą zatrzymania cen i siłografowania poziomu cen na określony dzień. Trzeba sobie jednak zdać sprawę, że nasz system cen bardzo często narastał żywiołowo i bardzo często nie był wolny od wpływu dosyć przypadkowych okoliczności. Trzeba sobie zdawać sprawę, że bardzo często nasz system cen — szczególnie w 1945 i 1946 roku — narastał w ab-

ne zwiększenie obszaru zasiewów, wiosna roku 1948 również przyniesie zwiększenie obszaru zasiewów, co czyni BARDZO REALNĄ I MOŻLIWĄ PERSPEKTYWĘ SAMOWYSTARCZALNOŚCI ZBOŻOWEJ W PRZYSZŁYM ROKU ROLNICZYM.

Dane te świadczą, że w zakresie zbóż mamy perspektywę na taki wzrost masy towarowej, który w pełni usprawiedliwi założenia ogólnej polityki stabilizacji cen.

Z tych danych wynika, że w zakresie mięsa istnieją poważne dane do stwierdzenia, że masa towarowa będzie wzrastać w sposób umożliwiający ogólną stabilizację cen.

Jeżeli chodzi o tłuszcz, to rzecz jasna, że zagadnienie to przedstawia się i musi się przedstawiać znacznie gorzej. Rzecz oczywista i w roku bieżącym i w roku przyszłym będziemy mieli poważny deficyt tłuszczowy, który będzie musiał być pokryty importem z zagranicy. Chcę stwierdzić wobec Wysokiej Izby, że POTRZEBNE DEWIZY NA IMPORT NIEZBĘDNEJ ILOŚCI TŁUSZCZU RZĄD BĘDZIE W STANIE WYDZIAŁAĆ.

Zagadnienie mleka i masła. Jak wiadomo, mieliśmy i mamy w tym zagadnieniu poważne trudności, w dużym stopniu związane z trudnościami paszowymi. Obniżenie norm przemian dało nam dodatkowe poważne ilości otrąb i umożliwiło premiovanie hodowców paszami treściwymi. Pierwsze wyniki tego premiovania już są. W listopadzie w rezultacie premiovania zebrano za pośrednictwem aparatu spółdzielczego 32 miliony litrów mleka, wówczas, kiedy w okresie przedpremiowym maksymalny zbiór mleka wynosił 18 milionów litrów miesięcznie.

Skoro mowa o paszach, chcę zakomunikować, że poczyniliśmy za granicą poważne zakupy kukurydzy, która zaczęła już przybywać do kraju i że w najbliższym czasie na rynku pasz zostanie rzucone około 80 tys. ton kukurydzy.

Sytuacja w zakresie tłuszczów jest trudna i będzie trudna w roku 1948, ale niewątpliwym jest, że będzie się ona układała lepiej i pomyślniej, niż to było w roku 1947.

1947 r. obowiązuje

strakcji od sytuacji na rynku światowym. Z tego względu nie można uważać, aby wewnętrzny wzajemny stosunek cen i usług był zawsze poprawny. Na odwrót — można stwierdzić, że bardzo często stosunek między cenami poszczególnych towarów i cenami poszczególnych usług jest niewłaściwy, a nawet szkodliwy dla gospodarki narodowej.

W maju 1947 r. nie chcieliśmy w zasadzie nic w tych wewnętrznych układach ruszać. Sytuacja była bardzo niebezpieczna i trudna. Chcieliśmy zatrzymać ruch cen i zatrzymać go nawet przy nieracjonalnym wzajemnym stosunku cen poszczególnych towarów i usług. Te 7 miesięcy wzmocniły nas jednak znacznie. Pozwala nam to na przeprowadzenie pewnej korekty w kierunku usunięcia najbardziej jaskrawych dysproporcji we wzajemnym stosunku cen poszczególnych towarów i usług.

Co my nazywamy najbardziej jaskrawymi dysproporcjami we wzajemnym stosunku cen poszczególnych towarów i usług?

Istnieją u nas towary, których ceny z szeregu względów układają się znacznie powyżej średniego mnożnika dla wszystkich pozostałych cen. Istnieją u nas takie towary, a zwłaszcza usługi, których ceny układają się znacznie poniżej średniego mnożnika wszystkich pozostałych cen towarów i usług. Jeżeli mówimy o likwidacji ja-

skrawych dysproporcji przy przeprowadzaniu ogólnej stabilizacji cen, to należałoby te ceny towarów, których ceny kształtują się znacznie wyżej od przeciętnego poziomu obniżyć, a te ceny towarów i usług, których ceny kształtują się znacznie niżej od przeciętnego poziomu, podwyższyć.

Jeżeli chodzi o towary, ceny których kształtują się znacznie wyżej od przeciętnego poziomu, do takich towarów zaliczyć należy przede wszystkim obuwie, którego wysokie ceny bardzo dotkliwie odbijają się na położeniu świata pracy. Siłami krajowymi, krajowymi zasobami surowców i krajowymi instalacjami produkcyjnymi nie potrafimy w tej chwili dać na rynek takiej masy towarów w zakresie obuwia, która dałaby radykalny przełom w cenach.

Dlatego Rząd postanowił przeprowadzić masowy import obuwia z zagranicy i w pierwszym kwartale tego roku ilość obuwia, która przyjdzie z zagranicy, będzie wynosiła 1,5 miliona par. Jest to ilość dostateczna, aby uzyskać przełom na rynku obuwia i żeby — według naszych przewidywań — doprowadzić ceny obuwia mniej więcej do połowy obecnie istniejących cen rynkowych. (Oklaski). W ten sposób mamy nadzieję zlikwidować w pewnym stopniu jedną z jaskrawych

dysproporcji, istniejących w zakresie wewnętrznego układu cen.

Jeżeli chodzi o ceny towarów i usług, które kształtują się znacznie poniżej przeciętnego mnożnika dla innych towarów i usług, to należy wymienić przede wszystkim taryfę kolejową — pocztową i ceny drewna. Zarówno taryfa kolejowa — pocztowa, jak ceny drewna z pewnych specjalnych względów kształtowały się na poziomie bardzo niskim, wyraźnie niższym od obecnego średniego poziomu cen, co powodowało trudności gospodarcze w odnośnych przedsiębiorstwach państwowych, a czasem niezaskuszony ich deficyt.

Przeprowadzając politykę ogólną stabilizacji cen, Rząd przyszedł do przekonania, że w roku 1948, od początku tego roku, należy przeprowadzić korektywę w zakresie taryfy pocztowo — kolejowej i cen drewna, doprowadzając te taryfy i ceny drewna do stosunkowo bardzo niskiego mnożnika, wahającego się między 40 a 65 w stosunku do cen przeciętnych. Rzecz jasna, że podwyżka taryfy kolejowej nie może naruszyć uprawnień świata pracy odnośnie korzystania z dotychczasowych taryf dojazdu do miejsca pracy i bezpłatnych przejazdów na zorganizowane wczasy.

Obrona przed marnotrawstwem

Jeżeli chodzi o politykę cen, chciałbym poruszyć jeszcze jedno zagadnienie. Są u nas ceny, których nie można uznać za bardzo wysokie, albo też za bardzo niskie z punktu widzenia relacji cen światowych. Tym niemniej są to ceny, które noszą w sobie pewne piętno szkodliwości. Chodzi przede wszystkim o ceny na benzynę i produkty naftowe. Jak wiadomo, nie mamy własnej benzyny w dostatecznej ilości, musimy płacić za benzynę drogie dolary i jak wiadomo — jednocześnie w zakresie używania tej benzyny jesteśmy bodaj najbardziej marnotrawnym państwem w Europie. Można było by dla uniknięcia marnotrawstwa zastosować reglamentację, ale nasze doświadczenie wskazu-

je, że reglamentacja bardzo często prowadzi do nadużyć i do szeregu niepotrzebnych administracyjnych czynności.

Dlatego Rząd przyszedł do przekonania, że aby oszczędzić zagraniczną benzynę i uchronić się od jej marnotrawstwa, najsukcesowniejszym sposobem będzie podwyższenie ceny benzyny, które zmusi przedsiębiorstwa, urzędy, ministerstwa itd. do kompresji wydatków na paliwa płynne. Trzeba dodać, że zamierzamy przeprowadzić podwyżkę cen benzyny i produktów naftowych w ten sposób, aby nie miała ona wpływu na zmianę taryfy państwowej i samorządowej komunikacji samochodowej, ani też na koszty mechanicznej uprawy roli.

Nawozy sztuczne za gotówkę przy obecnych cenach

W zakresie polityki cen chciałbym omówić również zagadnienie bardzo ważne dla rolnictwa, a mianowicie zaopatrzenie nawozów sztucznych. Trudna sytuacja zbożowa na przednówku roku 1947 zmusiła nas do przeprowadzenia akcji nawozowej w oparciu o wymianę nawozów na zboże. Uważaliśmy, że jest to ciężka konieczność, która jednak jest wyraźnie niepożądana i może być stosowana tylko czasowo, gdyż sprzeczna jest z tendencją do normalizacji handlu. Dziś, kiedy mamy 600 tys. ton rezerw zbożowych, nie ma żadnego powodu, żeby ten podstawowy artykuł inwestycyjny dla rolnika sprzedawać w

wymianie na zboże (oklaski), dlatego Rząd postanowił znieść wymianę nawozów na zboże, a sprzedawać je za gotówkę przy utrzymaniu obecnych cen.

Takie są podstawowe założenia polityki cen, którą Rząd zamierza prowadzić w 1948 roku. Rzecz jasna, że ogólna polityka stabilizacji cen nie może się udać automatycznie i było by największym błędem, gdybyśmy po sukcesach ostatnich miesięcy uważali, że bez dalszej walki o przełamanie trudności, które się piętrzą i będą piętrzyć się na naszej drodze, polityka stabilizacji cen na rok 1948 może być osiągnięta. Tak nie jest.

Musimy produkować więcej i lepiej

Trzeba będzie walczyć twardo o przełamanie trudności, trzeba będzie walczyć o to, żeby przemysł produkował więcej i postawić jako centralne zagadnienie przed przemysłem zadanie, by produkował lepiej, zadanie jakości. Jest to bardzo pozytywny objaw, że nasz rynek staje się rynkiem coraz bardziej wybrednym. Między innymi, kiedy byle metr materiału stanowił tego rodzaju niewiedzy cud, że był przyjmowany z największą radością. Nasz rynek interesuje się teraz jakością, deseniami, modą. Ludzie chcą się nie tylko ubierać, ale ubierać ładnie i mają rację. W roku 1948 trzeba będzie więc walczyć o jakość towaru produkowanego przez przemysł państwowy.

W roku 1948 trzeba będzie walczyć o zwiększenie produkcji rolnictwa nie tylko przez zwiększenie obszarów zasiewów, ale także przez zwiększenie wydajności z hektara.

W roku 1948, nie bacząc na trudności finansowe, dlatego żeby re-

alizować politykę stabilizacji cen, Państwo będzie musiało gromadzić rezerwy artykułów przemysłowych i żywnościowych po to, by mogło interweniować w odpowiednim momencie i łamać wszelkie zakusy spekulacyjne.

W roku 1948 Państwo będzie musiało dalej prowadzić walkę o potaniecie aparatu dystrybucyjnego, o rozbudowę uspołecznionego aparatu wymiany przy zachowaniu sektora prywatnego, wreszcie Państwo i społeczeństwo nie będą mogły ustawać w walce ze spekulacją, która choć podcięta, niemniej jest jeszcze groźna.

Jeżeli potrafimy skupić naszą energię w tych podstawowych zadaniach, to niewątpliwie rok 1948 będzie rokiem dalszego postępu gospodarczego, dalszego postępu w zakresie ogólnej stabilizacji gospodarczej i wtedy każda podwyżka płac w roku 1948 będzie podwyżką naprawdą realną. (Długotrwałe oklaski).

Mocne podstawy dla naszej gospodarki stwarza polityka finansowa Rządu

Z przemówienia min. skarbu tow. K. Dąbrowskiego

Zabierając głos na plenarnym posiedzeniu Izby, minister skarbu, tow. Dąbrowski podkreślił na wstępie, jak dużym wysiłkiem Rządu było przedłożenie w 1947 r. dwóch preliminarzy budżetowych: jednego na rok bieżący i drugiego na rok 1948.

Rząd przywiązuje wielką wagę do uchwalenia budżetu po raz pierwszy na okres czterech lat przed rozpoczęciem nowego okresu budżetowego, pragnął bowiem w ten sposób oprzeć drugi rok trzyletniego planu gospodarczego na mocnych podstawach po stronie finansowej.

W uwzględnieniu uwag i sugestii wyrażanych z dotychczasowych obrad Izby i Komisji Skarbowo - Budżetowej mówca pragnie sprzeczyć za sładnicze tezy, które będą jednocześnie drogowskazem przy wykonywaniu budżetu.

TEZA PIERWSZA BRZMI: PRZEBUDOWA JEST ZASADĄ NACZELNĄ

Tylko pełna i gruntowna przebudowa naszego życia państwowego, narodowego, społecznego i kulturalnego zdolna jest wyzwolić te siły, które otwierają przed nami możliwość sprostań zadaniom przyszłości. Dlatego sama ona stać się musi z kolei zadaniem naczelnym. Należy przedsięwziąć wszystko, aby proces ten ułatwić, zapewniając jego realizację w sposób najmniej komplikujący życie.

TEZA DRUGA OBEJMUJE STOSUNEK DO POMOCY ZAGRANICZNEJ

Pomoc z zewnątrz wprawdzie potrzebujemy, lecz o ile cena, którą wpałoby za nią zapłacić, miałaby oznaczać przekreślenie naszych gospodarczych i społecznych możliwości rozwojowych, naszych konieczności narodowej - terytorialnych i w rezultacie naszej niepodległości - to takiej pomocy przyjąć nie możemy i nie przyjmujemy. Niemniej istnieje pewnik, że ani samych prac, przed którymi koniecznością stoimy nie możemy odkładać, ani też nie wolno nam hamować tempa pod karą zdyktowania nas. Z tych dwóch przesłanek Rząd wyprowadza wniosek będący kamieniem węgielnym naszej polityki skarbowej i dominanta budżetu na rok 1948. Stąd też wysnuwa mówca tezę trzecią.

WŁASNYM WYSIŁKIEM

Naród polski musi sam z siebie, z pracy swojej, z gospodarczości, z twórczej inwencji i zapobiegliwości wydobyc w tej chwili środki i wykrywać siły, zdolne do zapewnienia mu tych możliwości, które jako konieczność powstają dla realizacji planu odbudowy, dla należytej rozbudowy i przebudowania naszej gospodarki.

W tym położeniu tym więcej jednak działań wypadać, tym większy nacisk położony będzie na stosowanie takich zabiegów w zakresie podziału dochodu społecznego, aby ofiary, które dla odbudowy i rozbudowy własnymi siłami naszego państwa narodowego ponieść będzie trzeba i które w olbrzymiej mierze ponosi świat pracy, rozkładały się odpowiednio i na pozostałe, lepiej sytuowane warstwy narodu. I to jest

CZWARTE TEZA PROGRAMU

W projektowanym zaspokojeniu potrzeb budżetu rola sektora obejmującego elementy spoza świata pracy musi stać się stosunkowo większa, a udział świata pracy w oczekiwany wzrost możliwości konsumpcyjnych w roku 1948 musi kształtować się wydatniej niż odpowiedniość możliwości pozostałych grup społecznych. To nastawienie realizowane będzie nieustępliwie.

TEZA PIĄTA JEST KONIECZNOŚĆ STOSOWANIA PRZEZ RZĄD W REALIZACJI SWYCH ZAMIERZEŃ ŚRODKÓW WIELOSTRONNYCH

Usprawniając aparat opieki społecznej, dążąc do najlepszego postawienia organizacji zaopatrzenia, wpływając na kształtowanie się cen towarów bezpośredniej konsumpcji poprzez spółdzielczość i handel państwowy staraj się będziemy o podniesienie płac realnych i o zabezpieczenie zdolności konsumpcyjnych świata pracy. Poprzez rozbudowę owocnie działającej akcji współzawodnictwa otworzymy jeszcze szerszą drogę do racjonalnej i związanej z wydajnością produkcji podwyżki płac minimalnych.

Ministerstwo Skarbu opracowało już projekt rozporządzenia o zmianach w opodatkowaniu plac z taką intencją, aby PRZODOWNICY PRACY MOGLI KORZYSTAĆ ZE SPECJALNIE NISKIEGO OPODATKOWANIA.

STWORZYĆ TO DAJSZĄ MOŻNOŚĆ PODNIENIA PŁAC PRZEZ WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY I ZWIĄZANE Z NIA PODNIENIENIE WYDAJNOŚCI.

Poprzez rozbudowę akcji zaspokajania potrzeb ogólnych czynić będzie my trwałymi w kierunku podniesienia poziomu życia warstw najszerszych. Z drugiej strony, przez dalsze usprawnienie aparatu podatkowego staraj się będziemy o jak najwięcej zrealizowanie ciężarów podatkowych wiążąc je z rzeczywistą podstawą wymiarową.

Przedmiotem szczególnej troski będzie - podkreśla minister - wychowanie społeczeństwa w moralności po-

datkowej. Będzie otoczony opieką lojalną i zgodnie z interesem społecznym pracujący przedsiębiorca prywatny, którego uważamy za niezbędny czynnik w akcji maksymalnego wyzwolenia energii istniejącej w naszym gospodarstwie narodowym. Przejawy spekulacji będą nadal zdecydowanie tępić.

TEZA SZOSTA DOTYCZY DONIOSŁOŚCI EKSPORTU

Jesteśmy częścią gospodarstwa światowego. Gospodarstwo światowe istnieje i istnieje wielka wzajemna zależność od siebie poszczególnych krajów w tej dziedzinie. Polska szczególnie nie musi mieć tej zależności na wzglę-

dzie. Aby wyzwolić wszystkie tkwiące w narodzie nasze siły, musimy dobroć naszą gospodarkę. Niedorozwój naszego kraju, spowodowany przez wypadki dziejowe uległ dalszemu zaostrzeniu przez zniszczenia ostatniej wojny. Aby podnieść produkcję tak jak ją podnieść możemy i tak jak podnieść należy, musimy odpowiednio odnowić i powiększyć nasz aparat produkcyjny. Nie możemy osiągnąć tego inaczej jak w formie importu niezbędnych potrzeb własnych.

Oczekiwaliśmy w tym kierunku pomocy. Skoro jest ona niepewna, musimy potrzebne środki zdobyć sami. Możemy je zdobyć przez eksport. Dla tego też przedsięwzięliśmy wszystkie

wysiłki, celem forsowania produkcji przeznaczonej na eksport i przeznaczamy na ten cel wszystko, co będzie można uzyskać po zaspokojeniu niezbędnych potrzeb własnych.

W TĘŻE SIÓDMĄ MÓWI SIĘ O KONIECZNOŚCI OSZCZĘDZANIA

Podobnie jak forsujemy zasadę oszczędności w gospodarce publicznej, będziemy podniecać i otaczać szczególną opieką akcję oszczędności indywidualnej obywateli. Ruchowi oszczędnościowemu przypisujemy duże znaczenie i wyznaczamy mu na przyszłość w konstrukcji naszego rynku pieniężnego rolę poważną.

(Dokończenie na str. 6-tej)

Dokończenie dyskusji nad preliminarzem budżetowym na 1948 r.

Poniedziałkowe - 32 posiedzenie sejmowe przeciągnęło się do godz. 22.15. Poza wymienionymi we wczorajszym sprawozdaniu wystąpieniami, głos w dyskusji zabierali posłowie Kotler, Blak, Czerwinski, Jurek i Żukowski.

POS. KOTLER - PSL

Stwierdza, że osiągnięcia w odbudowie kraju były możliwe dzięki wielkiej roli wysiłkowi polskiego chłopca, robotnika i inteligenta pracującego, dzięki pogłębianiu się sojuszu robotniczo-chłopskiego, eliminacji elementów reakcyjnych i konsekwentnej realizacji programu manifestu PKWN.

POS. BLAK - SL

omawia zagadnienia samorządu terytorialnego i domaga się wyraźnego określenia jego pozycji w układzie i strukturze organizacyjnej Państwa.

POS. CZERWINSKI - PPR

porusza zagadnienie współzawodnictwa pracy, które powstało w warunkach nowego ustroju społecznego, kiedy klasa robotnicza stała się współgospodarzem kraju, a zakłady pracy przeszły na własność narodu.

Dążąc do podniesienia stopy życiowej klasy robotniczej i mas pracujących, oraz do operacji siły polskiej na mocnych ekonomicznych podstawach, Sejm zatwierdził trzyletni plan gospodarczy. Jedyną realną drogą dla zrealizowania tego planu jest podniesienie wydajności pracy we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej i stałe obniżanie kosztów produkcji. Inna droga kroczyć kraje zachodnie, które przechodzą swoją niepodległość i suwerenność amerykańskiemu imperializmowi. Naród polski odrzucił taką drogę i własnym wysiłkiem bez pomocy dolarowej buduje swoją przyszłość. Tę twierdzą rzeczywistość zrozumieli polska klasa robotnicza i jej czołowy oddział górników, którzy ciężką i ciężką pracą wykonują plan państwowy, podnosząc równocześnie wydajność i wydobywając i dając Państwu setki tysięcy ton czarnego złota.

Równocześnie z wzrostem produkcji i wydajności pracy wzrastają i realne zarobki klasy robotniczej. Zarobek produkcyjnych górników, którzy wykonują normę ponad 300 proc. wynosi kilkadziesiąt tysięcy zł miesięcznie.

Przed narodem, parlamentem, rządem, partiami i zw. zawodowymi stoi wielkie zadanie otczenia tego ruchu należyta opieka, przede wszystkim na leży zmienić system potrącania podatku dochodowego. Sejm winien uznać wielką zasługę przodowników pracy w dziele odbudowy naszej rzeczywistości i wezwać rząd do nagradzania ich orderami aż do najwyższych odznaczeń państwowych włącznie. Ponadto Sejm powinien wyrazić podziękowanie przodownikom pracy, którzy swoją pracą dali dowód wielkiego patriotyzmu i poświęcenia w budowie Polski Ludowej.

Mówca apeluje do rządu o przydział odpowiedniej ilości obuwia dla pracowników przemysłu polskiego.

Kończąc mówca zapewnia, że górnik polski nie zawiedzie pokładanego w nim zaufania i możliwą pracą, przy opiece rządu, zbuduje szczęśliwą i bogatą Polskę. (Okłaski).

POS. JUREK - SL

analizuje budżet Min. Zdrowia. Zdaniem mówcy dotychczasowa organizacja służby zdrowia nie zdała egzaminu i że należy szukać nowych form organizacji.

POS. ŻUKOWSKI - PPS

wypowiada się na temat budżetu Min. Komunikacji. Mówca stwierdza, że budżet ten jest ostrożny i realny. Główny ciężar wykonywania przewozów spoczywa na PKP. Z tego wynika, że każda przekroczenia planu przez górnika i hutnika stawia nowe zadania przewoźnikom przed polskim kolejarzem. Kolej jest świadom swych obowiązków - dowodem tego jest rozwijająca się akcja współzawodnictwa pracy na kolejach.

Dyskusje nad budżetem rozpoczął w drugim dniu obrad

POS. ŻMIJKO - SL

omawiający z uznanie działalność Ministerstwa Ziemi Odzyskanych.

Następny mówca

POS. FRANKOWSKI -

KL. KAT.-SPOL.

polemizuje z tezami wysuniętymi przez przewodniczącą generalnego.

Pos. Frankowski wysuwa również szereg uwag krytycznych pod adresem Min. Oświaty.

POS. RECZEK - PPS

przedstawia stanowisko Polskiej Partii Socjalistycznej w sprawie wydatków Państwa, przeznaczonych na cele kulturalne. Mówca uznaje za konieczną i pilną sprawę planowania kulturalnego oraz apeluje o wszczęcie wielkiej ofensywy w dziedzinie kulturalnej.

Przemawiający w dyskusji po raz drugi

POS. LANGER - SL

polemizuje z zarzutami pos. Frankowskiego w części dotyczącej zagadnień stosunku do kościoła. Mówca przypomina wystąpienie niektórych przedstawicieli kleru, którzy umieli kornie chylić głowy przed hitleryzmem i faszyzmem, ale nie śmieli znaleźć słów potępienia dla zbrodniarzy nad naszym narodem.

Z kolei na mównicę wchodzi min. tow. Minc.

(Streszczenie przemówienia ministra podaliśmy na str. 3).

POS. MICHAŁOWICZ - SD

przemawia w sprawie budżetu zdrowia, poruszając sprawy czasowej oraz kształcenia i dokształcania lekarzy.

POS. MARCZAKOWA - PPR

stwierdza na wstępie, iż jako robotnica odczuwa rosnącą troskę Państwa o człowieka pracy. Mówi o tym chociażby fakt przeznaczania w roku 1948 z górą 30 miliardów zł w budżecie na ochronę zdrowia ludności, a więc więcej, niż wynosi budżet Ministerstwa Obrony Narodowej. Tow. Marczakowa zwraca uwagę na obserwowany po wojnie spadek śmiertelności

ści wśród niemowląt i na potrzeby dalszej walki o poprawę stanu rzeczy w tej dziedzinie. Konieczną jest planowa i racjonalna gospodarka mlekiem dla dziecka.

Tow. Marczakowa mówi o dużych osiągnięciach w dziedzinie pomocy połącznej na wsi i apeluje o zwiększenie jeszcze wysiłków w tej dziedzinie.

Dalej przemawiają posłowie Garn carzykowska (SD), Kwiatkowski (PPS), Kłaczewski (SL) i Wiland (Str. Pracy).

Po przerwie obiadowej pierwszy w dyskusji zabiera głos

pos. KLECHA - PPR.

Mówca podkreśla na wstępie konieczną walkę, jaką prowadzi Rząd z zaoferowaniem wsi. Jedną z głównych przyczyn powolnego rozwoju wsi była do niedawna mikolajczykowska polityka trzymania chłopów w negacji. Mikolajczyk i jego ludzie straszili chłopów wojną, kłochami i rozpalali wies bimbrem. Chłop przejrzał te plany i z uporem stał na straży demokracji. Posel Klecha porusza następnie zagadnienie państwowych gospodarstw rolnych oraz zawodowych szkół rolniczych. Od czasu usunięcia Mikolajczyka z Rządu wiele zmieniło się na dobre, ale demokracja i uczelnia urzędów rolniczych nie została jeszcze doprowadzona do końca.

Następnie przemawiają posłowie: Dachow (SD), Zagórski (SD), Bienkowski, którego przemówienie nadajemy oddzielnie i Kotek - Agroszewski.

Dyskusję zamknęła wypowiedź min. skarbu tow. Dąbrowskiego.

Wszechstronny rozwój kultury zapewnia Demokracja Ludowa

Z przemówienia tow. Władysława Bienkowskiego

Tow. Bienkowski przypomina, że dyskusja nad preliminarzem budżetowym wykazała rzetelny wysiłek ze strony mówców w kierunku głębokiego przeanalizowania zagadnień całokształtu naszej gospodarki i jednocześnie z lawą prawicy parlamentarnej padł szereg koncepcji i propozycji, które wzbudziły podziw i szacunek. Rządowi pewnie pomysł w kierunku poprawy sytuacji na tych odcinkach, gdzie faktycznie czy rzekomo, są pewne niedociągnięcia.

Pos. Frankowski z troską mówił o handlu prywatnym. Mogłaby się tu nasunąć tego rodzaju optymistyczna uwaga, że skoro posel Frankowski uważa, że już nasi kupcy zaczęli dopłacać do swoich przedsiębiorstw to znaczy, że jesteśmy na najlepszej drodze do prosperity. Wiadomo bowiem, że w okresie największego rozwoju kupcy wg. swego mniemania dopłacali do swoich przedsiębiorstw (wesołość).

Apel posła Frankowskiego aby minister skarbu nie był Pstrowskim - zdaniem mówcy - nie jest szlachetny. Jeżeli uzyskalimy równowagę budżetową, jeżeli tak wcześnie uzyskalimy stabilizację gospodarczą, a między innymi i stabilizację cen, to przede wszystkim dlatego, że min. skarbu i jego aparat usiłuje nie tylko naśladować ale wyprzedzać doświadczenia i osiągnięcia Pstrowskiego. Dlatego tow. Bienkowski ze swej strony apeluje do ministra skarbu, aby naśladował nie tylko Pstrowskiego, ale i braci Bugdałów.

W toku dyskusji poruszona została sprawa klerykalizmu w szkole oraz sprawa ofensywy klerykalizmu na różne odcinki naszego życia.

Klub PPR stoi na stanowisku, że demokracja ludowa w żadnej formie walki z religią i życiem religijnym w Polsce i walki z kościołem nie prowadzi i prowadzić nie zamierza. Kościół katolicki cieszy się pełną swobodą, a w szkołach nauka religii jest realizowana w wymiarze przedwojennym. Należy jednak stwierdzić, że ta swoboda jest

na duży używana dla celów nie mających z religią nic wspólnego.

Nauka religii jest wykorzystywana dla wypaczenia światopoglądu młodzieży, dla kształtowania w młodzieży nieprzychylnego stosunku do całej współczesnej problematyki społecznej, która winna się stać fundamentem naszego wychowania. Dla tego pozostawiając zgodnie z naszymi podstawowymi wytycznymi swobodę dla życia religijnego i działalności kościoła, musimy być zważane próby wyzyskiwania tej działalności dla celów sprzecznych z demokracją i z interesem narodu. (Okłaski).

Przed wszystkim zwalczenie muzułmańskich prób infiltracji imperializmu obcego, chociażby były przybrane w religijne emblematy. Marksizm nie są tak naiwni w rzeczach wiary, żeby nie potrafili odróżnić tego co jest religią od tego co nie jest, żeby w watykańskich chórach nie usłyszeć chrapiącego głosu amerykańskich suflerów. (Okłaski). - Niewątpliwie wierzący patriotcy polscy - katolicy potrafili to zdemaskować, a Klub Katolicki - Społeczny zwrócił baczną uwagę na tę drugą stronę kościelnego medalu.

Posel Frankowski oświadczył, że działalność Ministerstwa Oświaty budzi niepokój u myślących katolików. Jeżeli oświadczenie to można rozumieć w ten sposób, że myślący katolicy są zaanektowani ofensywą obskurantyzmu i wypowiadają się przeciwko nadużywaniu katolicyzmu i wiary dla celów sprzecznych z religią i obcych Polsce i jej interesom, to - zdaniem mówcy - na tym nie może nastąpić porozumienie i wspólne na ofensywę dla uzdrowienia stosunków w Polsce na tym odcinku.

Następnie posel Bienkowski przechodzi do omówienia szeregu problemów związanych z kulturą. Wypowiedź posła Reczka, że kwoty przeznaczane na cele kulturalne pozostają w dysproporcji z potrzebami kulturalnymi mas, mówca uważa za słuszną, gdyż potrzeby kulturalne polski, a szczególnie mas pracujących są

Przedterminowo wykonujemy plan 3-letni

Przemówienie prezesa GUP, tow. Cz. Bobrowskiego

Minister Bobrowski charakteryzuje nasz plan inwestycyjny stwierdzając, iż stanowi on 1) główny regulator całości procesu inwestycyjnego, 2) ważką część (ok. 40 proc.) ogólnego planu finansowego państwa, 3) ze planu związaną jest z problemami produkcji dóbr inwestycyjnych i zagadnieniem zatrudnienia, będąc jeśli się tak można wyrazić - największym konsumentem dóbr inwestycyjnych i największym pracodawcą, 4) plan wiąże się z praktycznym wykonaniem określonego odcinka planu 3-letniego, zaspokojeniem potrzeb w latach przyszłych.

Plan zamyka się kwotą ok. 190 miliardów zł bez inwestycji z kredytów zagranicznych. Praktycznie biorąc, ok. cztery piate inwestycji dokonywanych w całym kraju, znajduje się w ramach planu. Poza nim pozostają właściwie tylko plany wysuwające się inwestycje przemysłowe. Inną istotną cechą jest wzrost udziału inwestycji nowych.

Jeżeli chodzi o wydatki inwestycyjne w ogólnym planie finansowym, to - jak wyjątkiem min. Bobrowski - procent nakładu na procesy inwestycyjne w całości naszego planu finansowego rośnie z roku na rok. Jeszcze w roku 1947 wg. planu pierwotnego plan inwestycyjny jeszcze pozostawał w tyle za budżetem administracyjnym i dopiero kredyty dodatkowe wniosła przez Rząd zbliżyły sumę wydatków inwestycyjnych do wydatków eksploatacyjnych Państwa. W 1948 r. mamy sytuację odwrotną: kwoty planu inwestycyjnego przerastają to, co w całości budżetu można uznać za budżet administracyjny. Osiągnięciem minimalne nasycenie potrzeb eksploatacyjnych Państwa, co daje możliwość poświęcenia większej uwagi sprawom inwestycji.

Drugą doniosłą cechą planu jest to, że pokrycie planu inwestycyjnego odbywa się z różnych źródeł, ze środków własnych, z nadwyżek budżetowych, ze środków specjalnych i głównie z kredytu bankowego. W roku bieżącym środki własne i kredyt skarbowy przekraczają połowę pokrycia planu inwestycyjnego, gdy w roku ubiegłym nie pokrywały nawet jednej trzeciej planu.

Wypowiedziane było zdanie, iż plan inwestycyjny 1947 r. był ograniczony możliwościami finansowymi. Minister Bobrowski wyraża jednak zdanie przeciwnie, iż pieniądź nie był hamulec procesu inwestycyjnego, że w większości dziedzin w roku 1947 doszło się do planu możliwości technicznych, materiałowych i możliwości znalezienia rąk robotnych. W r. 1948 aspekt ten występuje jeszcze wyraźniej.

Tow. Bobrowski podkreśla, iż czynnik robotniczy zaczął grać poważną rolę w tych ośrodkach, gdzie następuje szczególnie nasilenie robót inwestycyjnych. Dla 1948 r. specyficzną będzie tendencja silnej koncentracji robót w określonych ośrodkach.

Szczegółowo zanalizował min. Bobrowski rolę planu inwestycyjnego 1948 r. jako drugiego odcinka wykony-

wania planu 3-letniego w zakresie inwestycji. Prezes GUP przypomina trudności kończącego się roku, a szczególnie wpływ niezdrowych ruchów cen w pierwszym półroczu, co hamowało wykonanie planów od strony finansowej.

Rok 1948 przynosi wzrost planu w sensie rzeczowym w porównaniu z rokiem 1947 - o ok. 20 proc. Przystępujemy jednak do wykonania planu w warunkach odmiennych. Atmosfera gruntownie się stabilizowała, nie krępować się w tym stopniu, co dawniej - momentami finansowymi i wykonywać plan w sposób najdogodniejszy dla inwestorów, co przynosi obniżenie kosztów.

Wydaje się pewne - ciągnie minister Bobrowski - że na skutek ustabilizowanej sytuacji na progno roku, rzeczywisty obraz wykonania planu wypadnie odmiennie, aniżeli w roku poprzednim, a mianowicie - wykonanie rzeczowe może i powinno przekroczyć wykonanie finansowe. Tu są nowe możliwości i nowe zadania 1948 r.

Mówca stwierdza, iż proces wychodzenia przemysłu na czołowe miejsce w pracach inwestycyjnych, rozwijanie się konsekwentnie. Pozytywna komunikacja ulega stabilizacji, rozwija się natomiast budownictwo mieszkaniowe, na które w roku przyszłym będzie wydatkowane około 50 proc. więcej, niż w roku bieżącym i postęp ten można jeszcze powiększyć, stosując oszczędne metody pracy. W nowym planie inwestycyjnym następuje poważne zwiększenie procentu wydatków na organizację dystrybucji.

Dalszą cechą planu jest to, że znakomicie wzrasta w nim procent nowych inwestycji. Świadczy to o tym, iż wyczerpuje się zasób obiektów do prostego remontu i o stopniu naszego zaangażowania w procesie odbudowy.

W praktyce idziemy prędzej, niż to jest przewidziane planem. Rok 1948 przynosi długą listę nowych gałęzi produkcji, nowych zakładów w starzych gałęziach produkcji i taką rozbudowę, która równa się uruchamianiu nowych fabryk.

Dzieje się to tak mimo trudności w zakresie dopływu kapitału zagranicznego, mimo trudności z lokatą zamówień zagranicznych, mimo trudności klimatycznych w r. 1947. Jesteśmy o krok dalej, wyprzedzając kalendarz i będziemy w końcu 1948 r. o krok dalej w porównaniu z planem.

Tow. Bobrowski przypomina, iż we dług planu 3-letniego dopiero pod koniec 1949 r. mieliśmy osiągnąć zakończenie procesu odbudowy i zapoczątkować nowe inwestycje. W praktyce już na przełomie 1948-49 r. w wielu dziedzinach będzie to niemal całkowicie wykonane. Przed upływem trzech lat roku planu odbudowany będzie prawie w całości przemysł, porty, drogi pierwszej klasy, tabor kolejowy i samochodowy z nadwyżką, całość mostów w formie stałej lub przewoźnej.

Plan 3-letni - stwierdza prezes Bobrowski - realizowany jest w zakresie inwestycji z pewnym wyprzedzeniem.

leży na budowanie szkół w ośrodkach robotniczych i chłopskich.

Następnie niezmiernie ważnym zagadnieniem z dziedziny oświaty kulturalnej jest konieczność organizacji naszego ruchu wydawniczego, problem planu wydawniczego, ponieważ sprawa ta staje się dziś rolęją.

Tylko dzięki planowej akcji można będzie przeprowadzić rewizję kalkulacji ceny książki, która dotychczas jest robiona wg. metod, które dziś utrzymać się nie mogą. Nie mamy książki dobrej i taniej, mamy drogą i złą.

Uwagi o ofensywie kulturalnej trzeba było, zdaniem mówcy, rozpocząć od nader kapitalnego zagadnienia - o kulturalnej ofensywie należy przystąpić z naczelnym zadaniem likwidacji analfabetyzmu, który jest ciężką chorobą społeczną, o dziedziczoną po poprzednim okresie. Trzeba trafić do tych wszystkich ludzi z książką i piśmem. Walka z analfabetyzmem jest naczelnym zadaniem demokracji ludowej i najbar-dziej płodną formą kultury dla najszerszych mas. Należy przeprowadzić wielką masową kampanię, w której wezmą udział wszystkie zainteresowane czynniki państwowe, społeczne, spółdzielcze i inne. Kampania ta prowadzona musi być dotąd, dopóki każdy człowiek nie dostanie książki do czytania, dopóki nie spłynie na wszystkich analfabeta światło wysokiej demokratycznej kultury (okłaski).

Omawiając pokrótce sprawy upowszechnienia teatru, muzyki, sztuk plastycznych, sztuki in sensu stricto, mówca stwierdza, że trzeba otworzyć teatry dla robotnika i chłopca (okłaski), trzeba wytworzyć masowy typ organizacji konsumowania sztuk.

Pomimo że zrobiono już wiele, trzeba jeszcze zmienić formy transmisji naszej kultury do najszerszych mas ludowych. Dziś już olbrzymia większość naszej inteligencji rozumie, że tylko demokracja ludowa może stworzyć warunki do rozwoju dóbr kulturalnych (gorące okłaski).

Port Gdańsk-Gdynia w r. 1947

Rok 1948 — dalszym etapem rozwoju naszych portów

Rok 1947 w portach Gdańsk — Gdynia został zamknięty cyfrą obrotów ogólnych, która w przybliżeniu wynosiła 9,5 milionów ton. Obrót ten obejmował import, eksport oraz tranzyt.

A więc roczny plan przeładunku, zo stanie wykonany w około 90%. Zważywszy, że ubiegła zima była bardzo surowa, strata czasu wyniosła blisko 20%, uznać należy, iż tempo wykonania planu było przeciętnie około 16% lepsze od projektowanego. Od maja do listopada włącznie, w ciągu 7 miesięcy, obroty miesięczne przekraczały milion ton. Można więc potencjalną zdolność przeładunkową naszych portów, określić obecnie, na około 13 milionów ton rocznie.

Jeśli uprzytomimy sobie, iż w roku 1938 przy koszykowej koniunkturze handlowej oraz przy doskonałym stanie urządzeń portowych, przeładunek nieco ponad 16 milionów ton oraz, że na wiosnę roku 1945 po uwolnieniu Polski od nieprzyjaciela, porty nie dałyby się zupełnie do eksploatacji na skutek zniszczenia — osiągnięte rezultaty należy uważać za pomyślne.

W tym optymistycznym obrazie istnieją jednak poważne skazy i usterki, które dopiero w latach następnych będą można usunąć.

Świadomie popełnianym błędem w eksploatacji portów jest zbyt intensywne wykorzystywanie mechanicznych urządzeń portowych, graniczące niekiedy z ryzykiem dużych strat majątkowych.

REKORD PRACY

Osiągnięci cyfrowych powyżej, wyników przedwojennych towarzyszyła praca około 190 sprawnych i doskonale utrzymanych dźwigów. Obecnie zaś posiadamy tych dźwigów nieco ponad 60 i to przeważnie w złym stanie, spowodowanym dewastacją oraz remontami, przeprowadzonymi z konieczności w największym pośpiechu. Ze stawianiem tych liczb jest wystarczająco wymowne i nie wymaga komentarzy. Wskazać tu należy, iż ten nigdzie nie spotykany rekord, osiągnięty został dzięki pracy i poświęceniu ze strony wszystkich zespołów robotniczych, inżynierskich i administracyjnych.

Najwspanialej rozwijający się po wojnie port w Antwerpii przekracza w przeładunkach rocznych 20 milionów ton przy posiadaniu około 600 dźwigów czynnych.

Ogólna nasza administracja morską, przeżywa u schyłku roku 1947 warty okres podstawowej reorganizacji.

Na skutek zarządzenia Ministra Żegluga, wydanego w związku z dekretem, następującym o administracji morskiej, następuje likwidacja form prze-

ściowych w zakresie zarówno eksploatacji, jak odbudowy i rozbudowy portów i przejście do gospodarowania, opartego na stałych i jednolitych podstawach.

BOP SPEŁNIŁ SWE ZADANIE

Niezmienne ważne — natychmiast po zakończeniu działań wojennych — zadanie, jak najszybszego uruchomienia portów na możliwie dużą skalę, wywołało konieczność powołania do życia specjalnej organizacji pod nazwą Biuro Odbudowy Portów, mającej za zadanie rozbudowę i odbudowę zniszczonych lub niewystarczających obiektów. Praca dokonana przez tę organizację dała poważne rezultaty, umożliwiając obecne osiągnięcia eksploatacyjne. Nie mniej obywateli się z konieczności, zwłaszcza na początku, w warunkach trudnych, musiała ona często nosić charakter improwizacji. Eksploatacja i administracja spoczywała w Głównym Urzędzie Morskim, który obejmując początkowo całe Wybrzeże, musiał przede wszystkim stworzyć zaryb organizacyjny.

Rok 1947 charakteryzowała ściślejsza współpraca i koordynacja czynników inwestujących oraz eksploatających, które w roku 1948 będą stanowiły jedną zwartą organizację pod nazwą — Gdański Urząd Morski.

Inwestycje projektowane w roku 1948 — o ile zostaną przez władze ustawodawcze zatwierdzone — będą nie wątpliwie wykonane, dzięki wyraźnie już zarysowującej się ogólnej stabilizacji procesów gospodarczych w Polsce.

TRUDNY ROK

Rok 1947 był pod tym względem rokiem trudnym, a wiosenne załamanie się cen spowodowało konieczność znacznych kompresji zamierzonych robót.

W wyniku projektowanych inwestycji oraz dalszego synchronizowania możliwości i warunków rozbudowy z postulatami eksploatacyjnymi, wzrost potencjału przeładunkowego portów Gdańska i Gdyni na koniec roku 1948 powinien być znaczny i według wstępnych obliczeń teoretycznych może osiągnąć w różnych działach i zespołach od 30 do 50%.

Należy jednak pamiętać, że już w roku 1948 koniecznym będzie stosowanie spokojniejszej i roztropniejszej polityki eksploatacyjnej, czyli praktyczna zdolność przeładunku wzrosnąć w odsetku nieco niższym.

W roku 1947 zapoczątkowano lub przeprowadzono prace o charakterze stabilizacyjnym w niektórych waż-

nych dziedzinach gospodarki portowej. Wyliczyć tu należy w pierwszym rzędzie unormowanie taryfy opłat portowych, która praktycznie weszła w życie już od lipca i na ogół oceniona została pozytywnie, zarówno przez krajowych jak i zagranicznych interesantów portów.

Rozpoczęto i daleko zaawansowano prace w rozmieszczaniu miejsc postojowych oraz w przydzielaniu magazynów dla regularnych linii okrętowych.

Prawie na ukończeniu są prace reorganizacji zasad administrowania pracą fizyczną przy przeładunkach portowych oraz w magazynach. W początkach roku 1948 rozpocznie pracę przedsiębiorstwo kontrolowane przez państwo i oparte o szeroko zakrojoną spółdzielnię robotniczą. Gwarantując z jednej strony stałość polityki zatrudnienia i racjonalne wykorzystanie siły roboczej, będzie ono jednocześnie pewnego rodzaju samorządem robotniczym i jako taki będzie stanowiło ważną zdobycz światła pracy i niezmiennie ważny etap w rozwoju organizacyjnym portów, jako całości.

NA DRODZE ROZWOJU

Olbryzmia prężność organizacyjna przemysłu w całej Polsce oraz coraz to nowe osiągnięcia w dziedzinie naszego handlu zagranicznego sprawiają, iż jakkolwiek porty nasze z natury rzeczy przede wszystkim służą eksportowi węgla, to jednak wachlarz towarów importowanych i eks-

portowanych rozszerza się nieustannie, stawiając coraz to nowe zadania przed władzami administracji morskiej.

Zadaniem naszych portów, poza obsługą własnego handlu zagranicznego jest również przyjęcie poważnej części tranzytu Czechosłowacji i innych krajów południowo — wschodniej Europy. W ciągu roku, porty nasze były odwiedzane przez przedstawicieli życia gospodarczego tych krajów, którzy na miejscu badali ich możliwości przeładunkowe. W wyniku tych wizyt nawiązujemy coraz szerszą współpracę gospodarczą.

BAZA HANDLU ZAGRANICZNEGO

Ustalając zatem plany rozwojowe portów, ich potrzeby inwestycyjne i możliwości eksploatacyjne, musimy brać pod uwagę potrzeby obsługi importu i eksportu nie tylko naszego kraju, ale i innych państw. W planach na przyszłość musimy również uwzględnić potrzeby portów, jako bazy handlu zagranicznego, obsługującego szerokie zaplecze gospodarcze południowo — wschodniej Europy i krajów północno — skandynawskich.

W oparciu o nabyte doświadczenie, porty nasze powinny stać się nie tylko portami przeładunku towarów, ale i miejscem ich wymiany dla wielu obcych organizmów gospodarczych.

Franciszek Modrzewski
dyr. Gdańskiego Urzędu Morskiego

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa zakończyła swą działalność

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa, działająca na terenie Gdańska, zakończyła swą działalność. Za ostatni okres kadencji, od 1 lipca do 15 listopada 1947 roku, Komisja przydzieliła ludziom pracy 1574 mieszkania. Z liczby tej 234 mieszkania przypadły członkom związków samorządowców, 213 — związków transportowców, 181 — kolejarzom, 152 — stoczniowcom, 151 — robotnikom budowlanym itd.

Przydziały mieszkaniowe w 30 procentach przypadły na pracowników umysłowych, reszta na fizycznych.

Komisja Mieszkaniowa nie rozwiązała zasadniczo zagadnienia głodu mieszkaniowego na Wybrzeżu. Jednakże na skutek jej działalności nastąpiło

poważne odprężenie. Obecnie sprawy przydziału mieszkań prowadzi wydział kwaterunkowy Zarządu Miejskiego. Pozostałe spory lokalowe — załatwia miejska komisja lokalowa, urzędująca przy wydziale kwaterunkowym. Jak wynika z doświadczeń pracy komisji mieszkaniowej, czynnik społeczny, współpracujący z urzędami, znacznie pomaga w rozwiązywaniu poważnych problemów.

(M)

NOWY CENNIK NA ARTYKUŁY SPOŻYWCZE

Z dniem 1 stycznia wprowadzony został na terenie Gdańska, Gdyni, Sopotu i powiatu wejherowskiego nowy cennik na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby. Obowiązują następujące ceny:

ARTYKUŁY MACZNE

	kg	butel	detal
mąka żytnia 90%	35.—	41.—	
mąka żytnia 80%	38.—	44.—	
mąka pszena 80%	62.—	72.—	
mąka pszena 70%	65.—	75.—	
chleb żytni 80%	36.—	40.—	
chleb pszeniczny 70%	64.—	70.—	
bułki pszenne 70% o wadze 50 gr.	4.50	5.—	
bułki pszenne 70% o wadze 200 gr.	16.—	18.—	
bułki pszenne 70% o wadze 400 gr.	32.—	36.—	
kasza jęczmieńna łamana 70%	41.—	48.—	
kasza jęczmieńna łamana 65%	42.—	49.—	

MIĘSO WOŁOWE

	kg		
połowica	—	260.—	
mięso bez kości	—	240.—	
mięso z kością o zaw. 25% kości	—	200.—	
mięso mielone lub alekane	—	240.—	
kości	—	50.—	

WIEPRZOWINA

	kg		
boczek i podgardle	—	300.—	
schab	—	300.—	
mięso bez kości	—	310.—	
mięso z kością o zaw. do 15% kości	—	270.—	
golonka surowa	—	260.—	
głowina	—	140.—	
nogi	—	150.—	
kości	—	75.—	

TŁUSZCZE WIEPRZOWE — WĘDLINY

	kg		
słonina	—	350.—	
smalec	—	445.—	
szynka gotowana wędzona	—	470.—	
szynka surowa wędzona	—	390.—	
boczek gotowany wędzony	—	420.—	
boczek surowy wędzony	—	370.—	
mortadla	—	390.—	
kiełbasa połówkowa	—	390.—	
kiełbasa metka	—	440.—	
baleron	—	470.—	
kiełbasa zwykła w wąskim	—	330.—	
kiełbasa zwykła sucha	—	430.—	
kiszka paszтетowa	—	320.—	
serdelki	—	370.—	
kiełbasa krakowska sucha	—	470.—	
parówki	—	430.—	
kiszka podgardłowa	—	180.—	
salcesony	—	300.—	
kaszanka	—	100.—	
masło śmietankowe	—	600.—	
ziemiaki jadalne przy partiach wagon.	7.—	—	
ziemiaki jadalne powyżej 50 kg.	7.70	—	
ziemiaki jadalne poniżej 50 kg.	8.—	—	

Zawiadamia się

że z dniem 1 stycznia 1948 r. bilety okresowe na linię autobusową „A” Gdańsk — Gdynia, sprzedawane przez M.Z.K.G.G., nie będą honorowane na autobusach Państwowej Komunikacji Samochodowej (P.K.S.)

Posiadacze takich biletów winni we własnym interesie korzystać tylko z przejazdów autobusami M.Z.K.G.G. na tej trasie dla uniknięcia zatargów z obsługą wozów i służbą nadzorczą P.K.S.

527-B

ZAKUPIMY

2 pompy zasilające, Worthingtona, Du-blex lub Knorra do kotłów parowych o ciśnieniu roboczym 25 atm. o wydajności: jedna 20 m³/godz., druga — 30 m³/godz. oraz 100 szt. rur kotłowych Mannesmana do 30 atm. średnica od 102 — 105 mm, długość nie mniejsza jak 6.160 mm.

523-B

Kronika Wybrzeża

17 TYSIĘCY LUDNOŚCI PRZYBYŁO W GDAŃSKU

W dniu 31 grudnia 1946 r. księgi meldunkowe m. Gdańska wykazywały 147.998 mieszkańców, w tym 71.267 mężczyzn i 75.716 kobiet.

W tym czasie w Gdańsku zamieszkiwało jeszcze 380 Niemców i 620 cudzoziemców.

W końcu grudnia 1947 r. Gdańsk liczył 164.067 mieszkańców, to jest o 17 tysięcy więcej, niż w roku ubiegłym. Miasto zamieszkuje obecnie 79.652 mężczyzn i 84.047 kobiet.

Zmniejszyła się znacznie ilość Niemców i cudzoziemców. Niemców za-

mieszkuje Gdańsk tylko 106, a cudzoziemców 263.

(m)

NOWE WŁADZE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO STOCZNIOWCÓW

Dnia 30 grudnia odbyło się w świetlicy stoczni Nr 13 w Gdyni Walne Zebranie Związku Zawodowego Stoczników, na którym dokonano wyboru nowych władz.

Do zarządu zostali wybrani, jako przewodniczący tow. Stanisław Kosiński, jako sekretarz tow. Bogdan Sadowski oraz jako członkowie: tow. Fryderyk Laubach, tow. Leon Trep-pa, tow. Synowiec, ob. Kokot, ob. Gieratowicz, ob. inż. Sierocki, tow. Kania, tow. Brudziński i tow. Kwiatkowski. Poza tym wybrano także sąd kłóżeński, komisję rewizyjną i zastępców członków zarządu.

NA R. T. P. D.

Miejska Rada Narodowa m. Gdańska zamiast życzeń świątecznych i noworocznych składa na RTPD 5.000 zł.

DOMY LUDOWE W DAWNYCH KARCZMACH

Na jednym z posiedzeń Wojewódzkiej Rady Narodowej postanowiono istniejące na Wybrzeżu dawne karczmy wykorzystać na domy ludowe.

Karczmę tych na terenie województwa znajduje się 376, z czego 167 nadaje się do wykorzystania dla celów społecznych. Ostatnio 97 dawnych karczm przekazano instytucjom społecznym, w celu stworzenia domów ludowych.

PALMIARNIA W PARKU NARODOWYM W OLIWIE

Zarząd Miejski w Gdańsku utworzył palmiarnię w Parku Narodowym w Oliwie. Otwarcie palmiarni ma na celu zapoznanie zwiedzających z roślinnością skalną i egzotyczną. Zwiedzanie palmiarni bezpłatne.



Młodzieżowe współzawodnictwo pracy trwa do 30 marca

Drugi etap młodzieżowego współzawodnictwa pracy, który odbywa się na Wybrzeżu, zostanie przedłużony do 30 marca 1948 roku. Zmiana ta nastąpiła na skutek decyzji komitetu głównego młodzieżowego współzawodnictwa pracy.

(M)

Kronika wypadków

ZA KRADZIEŻ W DNIU NOWOROCZNYM GROZI WIZJENIE CAŁY ROK

MO w Gdyni zatrzymała w dniu noworocznym trzy osoby, oskarżone o kradzież i rabunek na jednym ze statków szwedzkich, stojących w porcie gdyniskim.

ZA WYŁUDZENIE I SZANTAŻ

MO zatrzymała niejakiego Papę Juliana w Gdyni, który posługując się legitymacją na obce nazwisko wyłudzał pieniądze. Od jednej osoby wyłudził on 2.000 zł.

16-LETNI WŁÓCZGA

W porcie gdyniskim zatrzymano 16-letniego chłopaka, który nie mając własnego domu włóczył się po porcie. Na razie zajęła się nim MO.

NAGŁY ZGODN W TRAMWAJU

W tramwaju Nr 385, przejeżdżającym przez Gdańsk, zmarł nagle Stanisław Formusiewicz zam. w Sopocie przy ul. Kasprzewska 12. Trupa odwieziono do kostnicy Akademii Lekarskiej (M)

UWAGA! W POCLAGACH

Edmundowi Jurczykowskiemu, zam. w Siedlebach przy ul. Jasnej 7, skradziono w czasie podróży poclagiem z Sopotu, teczkę z zawartością 26 tysięcy zł.

ZA KRADZIEŻ ZIEMNIAKÓW

Edwin Jeżewski i Henryk Gerth, mieszkańcy Oruni, zostali zatrzymani za kradzież ziemniaków, której dokonali w liceum wodno — melioracyjnym.

Manuszach portów

RUCH STATKÓW W GDYNI

W dniu 1 stycznia do portu gdyniskiego weszło 9 statków. Motorowiec „Treon” przywiózł 112 ton drobnicy, w składzie której znajdowały się różne maszyny, pompy i części do okrętów wojennych. Wywożo w tym dniu tylko parę statków, przeważnie z węglem.

OTRZYMALIŚMY 520 KONI

Szwedzki parowiec „Holm” przywiózł do Gdyni 520 koni. Klaruże stał firma „Baltica”.

228 TON PAPIERU OTRZYMALIŚMY Z FINLANDII

Finiński parowiec „Alka” klarowany przez firmę „Nautica”, przywiózł 1 stycznia do Gdyni 228 ton papieru.

11 STATKÓW ZABRAŁO WĘGIEL Z GDAŃSKA

Dnia 31 grudnia z portu gdańskiego wyszło 11 statków, z których większość zabrała ładunki węgla i koksu.

1888 STATKÓW W CIĄGU ROKU W GDAŃSKU

W roku 1947 weszło do portu w Gdańsku 1888 statków, z których ostatnim był statek pod banderą szwedzką „Nautica”.

Z TEATROWI

TEATRY

Teatr Miejski Wybrzeże Gdynia — „Chory z urojenia” Moliere.

Teatr Miejski Wrzeszcz — „Temperamenty” Cwojdzickiego.

Gdański Teatr „Lalek” — Najszczęśliwsza z sióstr.

REPERTUAR KIN

Gdańsk — Światowid — Jasne Łany.

Wrzeszcz — Capitol — Konik Garbusek.

Oliwa — „Polonia” — Bohaterki Pacyfiku.

Sopot — Polonia — Jasne Łany.

Sopot — Bałtyk — Myszki i ludzie.

Gdynia — Warszawa — Wesoły sublokat.

Gdynia — „Atlantic” — Tajemniczy nieznajomy.

Gdynia Grabówek — „Fala” — Baryteczka.

Gdynia Chylonia — „Pis Promień” — Statek pułapka.

Kościerzyna — „Bałtyk” — Cienie przeszłości.

Kartusy — „Kaszub” — Rywal jego królewskiej mości.

Puck — „Mewa” — U sokoła dnia.

Wejherowo — „Świt” — W imię szczęścia.

Łeba — „Fregata” — Czarodziejski kwiat.

Tczew — „Włosa” — Kobieta sama.

Śląsk — „Polonia” — W cieniu podejrze.

Koszalin — „Polonia” — Nauczycielka bawi się.

Białogard — „Bałtyk” — Wyspa skar-bów.

Szczecinek — „Wolność” — Mściwy ja-strząb.

Radio

SOBOTA, dnia 3 stycznia 1948 r.

8.00 — 6.50 — Program ogólnopolski. 8.50 — 6.59 Program na dzień bieżący — Dokąd pójdziemy dziś. 6.59 — 9.15 Program ogólnopolski. 9.15 — 10.40 Przerwa. 10.40 — 11.00 Program ogólnopolski. 11.00 — 12.00 Przerwa. 12.00 — 13.15 Program ogólnopolski. 13.15 — 14.00 Przerwa. 14.00 — 14.35 Program na dzień bieżący. 14.35 — 15.00 Trio Beethovena op. 1 nr 3. Wyk. Irena Długowska — skrz. Walerian Ziolkowski — wio-lonczela Izidor Szabasz — forte. 15.00 — 15.30 „Reklama mówi sama”. 15.30 — 16.00 Informacje lokalne — Muzyka. 16.00 — 18.30 Program ogólnopolski. 18.30 — 18.50 Koncert życzeń. 18.50 — 19.00 Pogadanka aktualna. 19.00 — 22.45 Program ogólnopolski. 22.45 — 23.00 „Reklama mówi sama”. 23.00 — 1.00 Program ogólnopolski.

DZYSIORY APTEK

od 27 grudnia 1947 r. do 2 stycznia 1948 r.
Gdańsk — apteka Pod Słońcem.
Gdańsk — Wrzeszcz — apteka Grunwald.
Oliwa — apteka Pod Orłem.
Sopot — apteka Nowa.
Gdynia — apteka Pod Gryfem i apteka Nadmorska (Orlowo).

NUMERY TELEFONÓW STRAŻY POŻARNEJ
Gdańsk — 31-334, 31-338.
Wrzeszcz — 41-332, 41-333, 42-264.
Orunia — 31-336.
Oliwa — 52-622.
Nowy Port — 42-222.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „GŁOSU WYBRZEŻA”

Gdańsk, Redakcja naczelna przy ul. 315-72, sekretariat redakcji od 10-12. Oddział w Gdyni, ul. 214-72, przyjmuje interesantów od 12-13.

Jak spotykano Nowy Rok na Wybrzeżu Gdańsk w noc sylwestrową

Mijały ostatnie godziny roku 1947. Ulice zaroiły się rozbawionym tłumem Gdańszczan dających na tradycyjne bale sylwestrowe. W tramwajach ruch, śmiech i podniecenie. Nawet starsze służbowe i bezusłowni kontrolerzy rozchmurzyli swe poważne oblicza, spełniając swoje obowiązki z uśmiechem. Wybór zabaw był obfity — stoczni, restauracja „Tiwoli”, gimnazja i szkoły, Dom Marynarski, Transportowców. Niezależnie od tego szeregu urzędów i instytucji organizowało zabawy taneczne we własnych

JAK POWSTAŁ NASZ SYSTEM SŁONECZNY

Zagadnienie powstania naszego systemu słonecznego zajmują umysły uczonych od samego zarania historii. Dopiero jednak wiek XVIII przyniósł pierwszą, prawdziwie naukową teorię na ten temat, a mianowicie teorię Kanta i Laplace'a. Dziś jednak teoria ta, tzw. mgławicowa, jest już przestarzała i w wielu swych punktach obalona przez nowsze badania naukowe. Również szereg późniejszych hipotez i teorii nie potrafi dać zadowalającej odpowiedzi na to od dawna dręczące ludzkość pytanie.

Z nową ciekawą i śmiałą teorią wystąpił niedawno uczony radziecki, członek Akademii Nauk, prof. Szmidt.

Słońce — to jedna z gwiazd ogromnego systemu gwiazdowego Galaktyki. Wszystkie gwiazdy, które widzimy na niebie należą do Galaktyki. Nieuzbrojonym okiem można naliczyć nie więcej, niż 2 1 pół tysiąca gwiazd, w istocie rzeczy jednak ich w Galaktyce wiele miliardów. Galaktyka jest tak wielka, że promień światła przechodzi od jednego jej końca do drugiego w ciągu dziesiątek tysięcy lat. A jak wiadomo, drgania świetlne rozprzestrzeniają się z prędkością 300 tys. km na sekundę.

Okrągła i spłaszczona Galaktyka przypomina nieco swym kształtem dysk gwiazdowy. Wyobraźmy sobie płaską, okrągłą mgławicę z rzadko rozrzuconymi ziarnami pyłu. Jeśli patrzeć będziemy ze środka mgławicy wzdłuż jej spłaszczenia, oko nasze na półkę znacznie więcej ziaren, niż w innych kierunkach. Dokładnie tak samo, gdy my, znajdując się wewnątrz Galaktyki, patrzymy na niebo, widzimy wzdłuż spłaszczenia Galaktyki znacznie więcej gwiazd, niż w innych kierunkach. Większość gwiazd jest tak odległa od nas, że nie odróżniamy poszczególnych z nich. Dziesiątki tysięcy srebrzystych punktów zlewają się w naszych oczach i tworzą błąd, słabo świecący pas, opasujący gigantycznym kręgiem całe niebo. Wyobraźnia ludów starożytnych porównała ten pas z rozlanym mlekiem, z mleczną drogą. Stąd też wzięła się nazwa „Galaktyka” co po polsku znaczy właśnie — „mleczna droga”. Któż z nas nie wpatrywał się w nią podczas pogodnych, ciemnych nocy?

Gwiazdy poruszają się wokół ośrodka Galaktyki. Porusza się również i Słońce, dokonując swego „obrotu galaktycznego” w ciągu mniej więcej 185 milionów lat. Przebiegając w każdej sekundzie około 250 km, pociąga ono za sobą w swym biegu również Ziemię i pozostałe planety.

Prócz gwiazd istnieje w Galaktyce jeszcze materia w stanie gazowym i rozpylonym. Wiele jest tam drobnych i większych ciał — kamieni i brył rozmaitej wielkości i rozmaitego kształtu. Są to meteoroidy. Pył i meteoroidy rozlane są w Galaktyce w sposób nierównomierny. W niektórych miejscach zebrane są one w olbrzymie chmury.

I oto co przypuszcza prof. Szmidt. Dokonując swej wędrówki po wszechświecie, Słońce wpadło nagle w taką „chmurę galaktyczną”. Siłą swego przyciągania schwyciło ono i pociągnęło za sobą miliardy pyłków i meteoroidów. Część z nich spadła na Słońce, druga część zaś poczęła, zgodna z zasadami mechaniki, krążyć dookoła niego szerokim pasmem.

W pasmie tym nieuniknione były zderzenia. Niezliczone pyłki i meteoroidy zderzały się i przyciągały nawzajem. Im większa zaś jest masa ciała, tym większa jest również siła przyciągania pomiędzy nimi. Dlatego też powstające wielkie ciała, posiadały wraz ze wzrostem rozmiarów, coraz większą siłę przyciągania. W ten sposób wielkie ciała pochłaniały z wolna coraz więcej drobnych, aż w końcu całe niemal pasmo skupiło się w postaci kilku ogromnych ciał — planet.

Prof. Szmidt wyliczył, ile czasu trzeba było, by ziemia wyrosła do swych dzisiejszych rozmiarów — około 7 miliardów lat. Liczba ta zgadza się z wiekiem skorupy ziemskiej. Geochimicy stwierdzili bowiem, że skorupa ziemska powstała około dwa do trzech miliardów lat temu. „Zarodek” zaś przyszłej ziemi musiał być oczywiście znacznie starszy od skorupy ziemskiej.

Teoria prof. Szmida, dość szczegółowo już opracowana, należy do wyjaśnienia wielu zjawisk i cech systemu słonecznego i Ziemi. Co najważniejsze zaś, daje ona zadowalające wytłumaczenia tzw. nadmiernego impulsu obrotowego planet.

Rzecz polega na tym, że jak wiadomo, Słońce obraca się wokół swojej osi, a planety zarówno wokół swojej własnej osi, jak i wokół Słońca. Im większa jest masa planety, jej prędkość i odległość od Słońca, tym więcej posiada ona tego „impulsu obrotowego”, jak mówią fizycy. Gdyby system słoneczny powstał był z mgławicy, to planetom przypadłaby w udziale tylko niewielka ilość impulsu obrotowego. Nieporównanie większą zaś część jego pozostałaby Słońcu. W rzeczywistości jednak widzimy coś wręcz przeciwnego: planety posiadają 50-krotnie więcej impulsu obrotowego niż Słońce!

Hipoteza Szmida jest pierwszą, która potrafi wytłumaczyć tę zagadkę. Ponieważ Słońce pociągnęło za sobą poruszający się rój meteoroidów i pyłu, ciała te poczęły się obracać wokół Słońca, nie jego kosztem, ale swoim

Korespondenci zapewniali go chorem, że nie pytają w celach opublikowania. Po chwili wahania referent wykrztusił wreszcie nazwisko. Zabrzmił chorały śmiech.

Korespondent australijski Standash rzucił na głos uwagę:

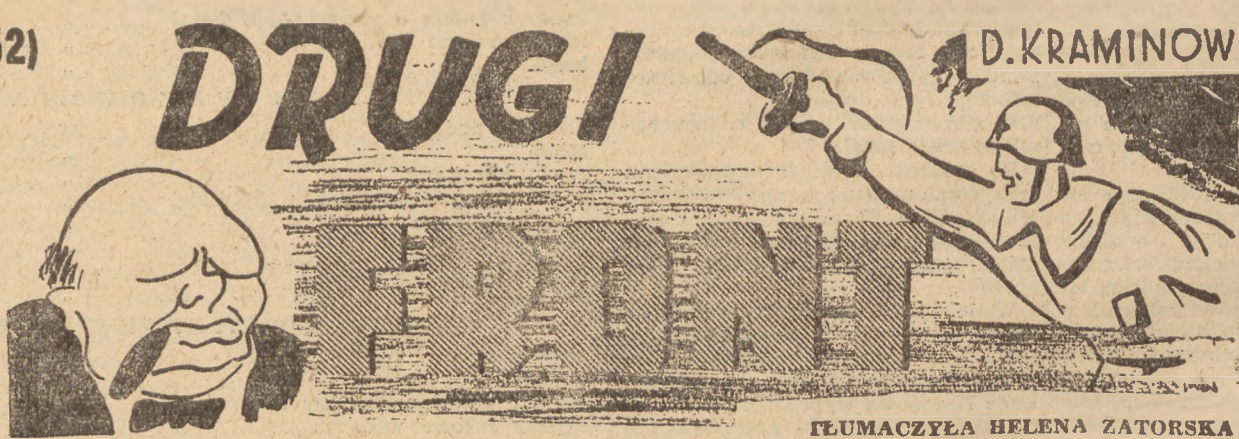
— O, to wyjaśnia wiele... Dalej na północny front był nieruchomy jak brzeg rzeki Maas do której on się rozpościł. Jedynie w okolicy Gravel front przebiegał po drugiej stronie rzeki tworząc tak zwany „worek Neymegeński” okupowany obecnie przez kanadyjczyków. Okupujący worek Kanadyjczycy starali się urozmaicić sobie ponure życie o mrozie i w wilgoci rysując bawne przydrożne plakaty. Na wschodnim brzegu Maas na wprost mostu obok Gravel wystawili oni ogromny barwny plakat, który zapraszał wszystkich „w gościnę do worka Neymegeńskiego”, przyrzekając gościom przyjemne spędzenie czasu: (całodzienne strzelanie z obu stron), kąpiele błotne (bezpłatne), oraz koncerty co noc (trio — artyleria — karabiny maszynowe i miotacze min). Na całym kanadyjskim froncie ustawione były na drogach rozmaite pouczające napisy: „lepiej wrócić do domu z V.C. (Victory Cross — najwyższe odznaczenie wojskowe), niż z V.D.” (choroba weneryczna), albo: „jeśli chcesz zdobyć pamiątkę zdobądź ją na Niemcach, a nie ograbiać własnego sojusznika — cywila”.

Wzdłuż całego frontu od Neymegen aż do wyspy Zeeland panował spokój. Sztaby ogłaszały komunikaty radzieckiego biura informacyjnego o walkach na froncie wschodnim; na mapach tłustymi strzałami i lukami zaznaczano kierunki ofensywy radzieckiej — po raz pierwszy ukazały się na nich linie kropkowane, które wiały dwa fronty sojusznicze. Dowództwo obliczało odległość pomiędzy nimi, która szybko się zmniejszała. A przecież front zachodni stał uparcie na miejscu. Niemcy faktycznie walczyli tylko na jednym froncie wschodnim...

III

Prawie przed samym końcem zimy grupa 21 po długich przygotowaniach rozpoczęła ofensywę w kierunku Renu. Kanadyjczycy po zgromadzeniu sił w „worku Neymegeńskim” ruszyli na południe, na odcinku po

52)



między rzekami Maas i Renu. 9 Armia amerykańska, która po bitwie ardenskiej weszła całkowicie w skład grupy 21, powinna była ruszyć prosto na północ na spotkanie Kanadyjczyków, wzdłuż doliny pomiędzy rzekami Rer i Renu. Amerykanie jednak nie uwzględnili tego, że w ręku przeciwnika znajduje się jeszcze tama na rzece Rer, która pozwoli mu zatopić całą dolinę, będącą terenem natarcia. W ciągu kilku godzin Niemcy rozłali przed Amerykanami wielkie chłodziwo, nie głębokie jezioro. Amerykanie zatrzymali się przed nim czekając aż ono wyschnie. Umożliwiło to Niemcom odeprzeć Kanadyjczyków bez większego wysiłku.

Nowy okres spokoju trwał do początku wiosny kalendarzowej. Pogoda była ciepła i słoneczna, dolina szybko wysychała, z wód wylaniały się zatopione drogi. Lotnictwo alianckie całymi dniami krążyło ponad niemieckimi pozycjami frontowymi i ich najbliższym zapleczem, polowało na ciężarówki, wozy, a nawet motocykle. Ciężkie bombowce bombardowały najważniejszy niemiecki węzeł komunikacyjny — Düsseldorf.

W początkach marca kolumny czołgowe 9 armii łatwo pokonały wąską ochronę niemiecką i wydostały się na równinę nadreńską. W ciągu dwóch dni zdobyły największe na zachodnim brzegu miasto Monachium-Gladbach, a nazajutrz doszli do Renu, akurat naprzeciwko Düsseldorfu. Niemcom udało się utrzymać przez dwa dni pozycję znajdującą się kolo male-

łasnym. Wstąpiły one do systemu słonecznego z własnymi „zapasami ruchu”. Oto gdzie leży tajemnicze źródło impulsu obrotowego planet!

Wszystko to przemawia na korzyść „hipotezy meteoroidowej”. Sam prof. Szmidt nie uważa jednak swej hipotezy za ostateczną. Sądzi on, że nie wolno spoczywać na laurach — ale trzeba w dalszym ciągu rozpracowywać hipotezę, dopóki nie osiągnie się zupełnej jasności. Potrzebna jest jeszcze rozległa praca badawcza, która pochłonie niemal czas i trud liczących uczonych. W każdym razie nauka radziecka dała jeszcze jeden po ważny wkład do wielkiego dzieła poznania tajemnic wszechświata.

Tworzymy stałe podstawy dla pokoju

Dokończenie przemówienia tow. min. Dąbrowskiego

Będzie położony nacisk na dalszy rozwój obrotów bezgotówkowych. Akcje te rokuja tym lepsze widoki, że wartość naszego pieniądza stabilizuje się w sposób oczywisty. Minister wyłącza źródła tej stabilizacji: równowaga budżetowa, narastanie produkcji. Pieniądz staje się coraz lepszym i stałym miernikiem wartości, a więc coraz lepszym instrumentem dla przechowywania zbędnych chwilowo zasobów.

Mówca rozprawia się z fałszywymi poglądami o mającej rzekomo nastąpić reformie walutowej. Nie tylko nie myślimy o jakiegokolwiek reformie walutowej, lecz przeciwnie, robimy wszystko, aby nie tylko utrzymać wartość nabywcza, będących w obiegu banknotów, lecz nawet wartość tę przez politykę cen wzmocnić. I to jest ósmą tezę planu.

TEŻA DZIEWIĄTA JEST RENTOWNOŚĆ

Uczynimy w tym celu wszystko, co okaże się możliwe. Obok zagadnień finansowych, w szczególności w zakresie mobilizacji środków pieniężnych będziemy musieli kłaść duży nacisk na skuteczną kontrolę cen i rentowność przedsiębiorstw państwowych.

DZIESIĄTA TEŻA JEST OGRANICZANIE NADMIERNEJ KONSUMPCJI, NIEPROPORCJONALNEJ DO OGÓLNEGO POZIOMU ŻYCIA KLAS PRACUJĄCEJ

Będziemy zdążyć do tego, aby ta nadmierna siła nabywcza poszczególnych jednostek nie wyrażała się w przesterach konsumpcyjnych, lecz była skierowana na cele inwestycyjne i produkcyjne. Każdy, kto posiada duże dochody i obróci je na cele inwestycyjno-produkcyjne, spotka się z najbardziej idącymi ułatwieniami.

TEŻA JEDENASTA — STABILIZACJA CEN

Realizacja wszystkich tych tez winna dać w rezultacie stabilizację cen najszerzego wachlarza towarów.

Stabilizacja nie będzie wyłącznie oparta na zarządzeniach administracyjnych, gdyż byłaby wtedy sztuczna. Tak samo będziemy byliby utrzymywać ceny na niezmiennym poziomie, skoro wyraźnie są za wysokie lub za niskie w stosunku do ogólnego poziomu cen i siły nabywczej konsumentów.

TEŻA DWUNASTA — TO PŁACE

W ramach zamierzeń gospodarczych na rok 1948 znajduje się także sprawa dalszej stopniowej podwyżki płac realnych. Rozmiary jej zależą od dwóch podstawowych czynników: produkcji przemysłowej dóbr konsumcyjnych oraz od wyników zbiorów przyszłorocznych. Dalsze możliwości podwyżki widzimy w ogólnej akcji oszczędnościowej i w dalszej korekcie dochodu społecznego. Planujemy podwyżkę płac w 1948 roku w takich rozmiarach, jaka okaże się rzeczywiście realna i jaka nie wywoła ruchu zwykłego na rynku cen a więc będzie podwyżką realną stopy życiowej świata pracy.

Reasumując minister podkreśla raz jeszcze, że olbrzymie nasze zadania rozwiązywać musimy w szczególnie skomplikowanym układzie stosunków światowych, znacznie gorszych niż po pierwszej wojnie światowej. Polityka nasza w ogóle, zaś polityka gospodarcza w szczególności musi być w najwyższym stopniu przeczona. Nie powinna liczyć się ona z przemijającymi koniunkturami, lecz z zasadniczymi stałymi tendencjami. Musi też być ona nastawiona szczególnie konstruktywnie i pozytywnie. Dlatego też nastawiamy się zdecydowanie i trwale na pokój — i to jest teza całego naszego programu nie tylko finansowego, ale i ogólnopolskiego. Budujemy formy, które wymagają pokoju, ale które zarazem — właśnie przez wyzwolone przez siebie siły — pokojowi temu zapewnią jak najtrwalsze podstawy.

GŁOS SPORTOWY

Budapeszt — Łódź 11:5

Drugie zwycięstwo pięściarzy węgierskich w Polsce

ŁÓDŹ (obsł. wł.). W czwartek w hali „Wimy”, w obecności 3.500 widzów, pięściarze Węgier rozegrali 3 swój mecz na terenie Polski, tym razem jako Budapeszt — z reprezentacją Łodzi.

Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Węgrów w stosunku 11:5. Łódź wystąpiła osłabiona brakiem chorego Marcinkowskiego, którego zresztą zastąpił z powodzeniem Mazur. W w. lekkiej drużyna łódzka była wzmocniona Komudą z Warszawy.

Zwycięstwo Budapesztu było zasłużone. Jedynie ewentualnie można było dać zwycięstwo Stasiakowi nad Horwathem — zamiast remisu.

W zespole łódzkim zawiodł Zylls w w. półciężkiej, który powinien spotkanie łatwo wygrać, jednak walcząc dziwnie niezadanie i anemicznie, w rezultacie mecz przegrał. Doskonale wypadł za to Niewadził, który miał ogromną przewagę nad Homolayą i niewiele brakowało, aby walkę wygrał przez k. o.

Oczekiwane z największym zainteresowaniem spotkanie Pisarskiego z Pappem, zakończyło się zwycięstwem Węgry na punkty. Pisarski wprawdzie nie był ani razu na deskach, ale pokonał pogromcy Kolczyńskiego i Trzęsowskiego nie potrafił. Był jednak za wolny i szybki Węgier kilkakrotnie trafił go swymi błyskawicznymi sierpami, które wywarły widoczne wrażenie na Pisarskim.

Olejnuk nie potrafił zrewanżować się Marthowi za swą porażkę w Warszawie i wyraźnie przegrał na punkty.

Miłą niespodzianką sprawił Mazur, który doskonale rozwiązał walkę taktycznie i atakując bez przerwy Fehera, zapewnił sobie punktowe zwycięstwo.

Komuda był dobry w II-iej rundzie, w III-iej jednak startu osłabł i spotkanie z Vaydą przegrał.

Wyniki techniczne walk: w w. muszej Bednai wypunktował Kamińskiego. 2 pierwsze rundy należały do Węgry, trzecia zaś do Kamińskiego;

w w. kogulej, po najbrzydszej walce dnia Horvath zremisował ze Stasiakiem;

w w. piórkowej Fehera przegrał na punkty z Mazurem, który cały czas atakował Węgry;

w w. lekkiej Vayda wygrał na punkty z Komudą. Spotkanie to było b. emocjonujące i obfitujące w żywymi wymianami ciosów;

Nowy rekord świata Grigori Nowaka 131,5 kg — w rwaniu oburącz

Moskwa (Obsł. wł.). Fenomenalny atleta radziecki w podnoszeniu ciężarów — Grigori Nowak, rekordzista świata i mistrz ZSRR, poprawił o 0,5 kg swój własny rekord światowy w rwaniu oburącz dla kategorii półciężkiej, uzyskując wynik 131,5 kg.

w w. półśredniej Marton zwyciężył na punkty Olejnika;

w w. średniej Papp wygrał na punkty z Pisarskim;

w w. półciężkiej Lanay wypunktował Zyllisa;

w w. ciężkiej Homolaya przegrał wysoko na punkty z Niewadziem.

W ringu sędziowali na zmianę Węgier Egry i Polak mgr Kowalski.

Ogólny więc bilans pobytu reprezentacji Węgier w Polsce przedstawia się następująco:

3 mecze: 1 remis — 2 zwycięstwa. Stosunek pkt.: 29:19.

Zdaniem fachowców, przedwojenna reprezentacja Polski wygrałaby z drużyną gości 16:0.

Boks polski ma więc przed sobą b. dużo pracy, aby odrobić straty lat wojny i okupacji.

W skrócie

„Bohemians”, piłkarska drużyna z Czechosłowacji, wygrała turniej piłkarski w Algierze, zwyciężając reprezentację Algieru 8:1 (4:0). Wiedeński „Wacker”, biorący również udział w tym turnieju, pokonał drugą reprezentację Algieru 7:0 (1:0). W finale „Bohemians” wygrał z „Wackerem” 2:1 (2:1).

Turecka piłka nożna zaczyna odgrywać niepoślednią rolę na kontynencie. Po tournée najlepszego zespołu szwedzkiego „Norra”, który doznał kilku porażek na terenie Turcji, obecnie SK „Brattisava” (drużyna prowadząca w tabeli ligowej CSR) przegrała pierwsze swe spotkanie w Turcji z „Gatata Serail Istanbul” w stosunku 1:3.

Na Olimpiadzie piłkarze tureccy mogą sprawić wielką niespodziankę.

Emil Zatopec wygrał w Algierze drugi bieg, tym razem na dystansie 3.000 m w czasie 8:14,7, zdobywając puchar prefekta Algieru. Drugim był Jean Vernier, w czasie 8:32,7.

Reprezentacja hokejowa Polski wyjeżdża w piątek 2 stycznia do Czechosłowacji, gdzie w czasie od 8—18 stycznia rozegrają 5—6 spotkań na lodowiskach w Morawskiej Ostrawie, Brnie i Budziejowicach.

Bezpłodnie z CSR hokeiści polscy udadzą się do Szwajcarii na Olimpiadę Zimową.

Miedzy państwowy mecz piłkarski Czechosłowacja — Polska zostanie rozegrany w dniach 5 i 6 stycznia w Poznaniu.

Należy zaznaczyć, co jest b. charakterystyczne dla Nowaka, że w wyskoku ma on wynik 141 kg, co jest dowodem rzadko spotykanej siły u „sztangistów”.

W wyskoku ma on wynik lepszy o 3,5 kg od zawodnika w ciężkiej — Kucenki.

zachodniego nie tylko rezerwy niemieckiego dowództwa naczelnego, ale i wielka ilość dywizji frontowych. Sity te zostały bądź to zdziśiatkowane przez ofensywę radziecką lub nawet po prostu wytrzebione. W każdym razie jedno jest pewne — na zachodni front już się nie pokazały.

Do niedawna Sojusznicy, według słów generała, nie mieli odwagi wyjść na równinę nadreńską. Trzy drogi stały przed nimi otworem. Północna prowadziła przez Ren powyżej linii Zygryda do Holandii, dokoła całej niemieckiej linii obronnej z północy. Druga szła w kierunku południa między rzekami Maas i Ren również dokoła linii Zygryda. Trzecia przecinała rzekę Maas i Ren. Jak zapewniał dowódca sztabu, wszystkie trzy były broniące przez 6 armię czołgową SS — w pierwszych dwóch wypadkach Alianci przeciwstawiali jej skrzydła swoich armii. Natarcie frontalne pochłonięłoby olbrzymie straty.

Dowództwo alianckie obrało metodę „wyczekiwania”. W jesieni 1944 r. nie chciało ono atakować Niemiec. „Czy mogliśmy wtedy rozpocząć ofensywę — zadawał retoryczne pytanie naczelnik sztabu. — Nie, nie mogliśmy. Jeśli weźmiemy pod uwagę ile dywizji niemieckich wyginęło w czasie rosyjskiej ofensywy zimowej (zdajemy sobie sprawę, że w porównaniu z frontem rosyjskim trzymamy bardzo mało dywizji), jeśli wyobrazić sobie siłę ówczesnego oporu niemieckiego — zobaczycie w całej pełni nierealność planu naszego uderzenia wówczas na Ren”.

Dowództwo alianckie przeczekowało nie tylko chwilę kiedy ofensywa radziecka przetrzebiła rezerwy niemieckiego naczelnego dowództwa, ale przykuło na wschodzie wszystkie bojowe siły armii niemieckiej.

Po tym 21 grupa usiłowała przedostać się do Renu okracając linię Zygryda z południa i północy. Wylew rzeki Ren zatrzymał ofensywę. Gdy wody opadły, Niemcy sami wycofali się, nie widząc żadnego celu w utrzymaniu linii Renu.

Armia Czerwona sforsowała w większości miejsc Odrę, zdobyła Śląsk i Prusy Wschodnie. Kłeska wojenna Niemiec miała stać się dziełem najbliższej przyszłości.

(d. c. n.)